GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 129 A B — Wtorek, 6 czerwca 1939 — Rok 2

Pokojowe oświadczenia nie wróżą niczego dobrego

O notach i mowach politycznych

Co niesie dzień polityczny?

Nie trudno zgadywać, komu zależy na tym, aby Gdańsk nie mógł spokojnie pracować ku własnej pomyślności i zadowoleniu Rzeczypospolitej. Ów czynnik niepokoju wytężenie czuwa, by nowym jakimś trickiem podniecić atmosferę Wolnego Miasta, zanim jeszcze nie opadną fale poprzednich emocji.

Ledwo więc ucichły echa ostatniej napaści na polską straż celną, a już senat gdański wysłał do rządu polskiego dwie noty, będące stanowczo wskaźnikiem przerostu senackiej wyobraźni.

Możemy śmiało przepowiedzieć, że senat gdański nie dostanie za ten ostatni wyczyn „dobrej noty".

W GMACHU SENATU GDAŃSKIEGO STRASZY

Czego chce Gdańsk?

A więc odwołania z terenu Wolnego Miasta tych urzędników polskich, których praca stała się dla senatu niewygodna. Oczywiście. senat gotów wzorem naszego sąsiada stworzyć precedens: przyszłoby w końcu do tego. że do reprezentowania Polski w Gdańsku „za aprobatą senatu" nadawaliby się tylko pp. sen. Hasbach, Koerber lub Foerster, czy mjr. Rodenacker.

A już zapowiedź jednostronnego ograniczenia zakresu uprawnień polskich inspektorów celnych w Gdańsku, nierealna w samym założeniu, jest zwyczajną próbą zadrażnienia stosunków polsko - gdańskich.

Zresztą powiedzmy odrazu, że senat gdański nie ma łatwego życia. W gmachu senackim bowiem straszy. Z jednej strony senat chciałby jakiej - takiej prosperacji wolnego miasta, z drugiej zaś w imię patriotyzmu (czytaj: partii) każe się piłować senatowi gałęź, na której cały Gdańsk siedzi.

FASZEROWANA WRONA

Ale trudno. Stare wskazanie rzymskie powiada: volenti non fiat iniuria (chcącemu nie dzieje się niesprawiedliwość). Gdańsk traci, Gdańsk płaci pustkami w uzdrowiskach morskich, spadkiem frekwencji turystycznej itp. Być może obca potencja kierować będzie dla zapełnienia luki wycieczki „Kraft durch Freude" (siła przez radość), ale dla gdańszczan jest to „Last ohne Freude" (brzemię bez radości), praktycznie bowiem równa się subwencjonowaniu hitlerowskich imprez wycieczkowych.

Od K. d. F., szarańczy i ognia, zachowaj nas Panie! — modlą się przemysłowcy restauracyjni i hotelowi w W. M. Gdańsku.

Skoro już mowa o wycieczkach, to proponujemy wyprawę senacką z Gdańska do rodzinnego miasta Emanuela Kanta. Mamy właśnie przed oczyma depeszę z Królewca, że na jednej z wystaw Lebensmittelzentrale (centrala żywnościowa) wystawiono wrony w cenie 40—50 fenigów za sztukę. Do wrony bezpłatnie dodają ulotkę, dowodzącą, że wrona jest nawet bardziej smakowita od gołębia.

Jest w tym osobliwa symbolika: gołąb to znak pokoju, wrona zaś jest chciwa i drapieżna.

DWUGŁOS POLITYCZNY

Mężowie stanu od czasu do czasu dają folgę swym potrzebom w kierunku zapewnienia świata o pokojowych intencjach swych rządów. Ubiegłej niedzieli zabierali głos premier Daladier i kanclerz Hitler.

(Ciąg dalszy na str. drugiej).

Denuncjatorstwo i liczne aresztowania w Gdańsku

W Gdańsku policja aresztowała Antoniego Skoniecznego, obywatela gdańskiego, na rodowości polskiej pod zarzutem, że miał powiedzieć: „Ziemia Gdańska jest polską, a Hitler także już uczy się po polsku". Słowa te wypowiedzieć miał do jednego ze swych znajomych Niemców.

Tegoż dnia na mieszkanie Skoniecznego na Troylu napadło kilkudziesięciu nie umundurowanych osobników, którzy przy akompaniamencie okrzyków „Polen raus"! usiłowało wtargnąć do wnętrza, przy czym zniszczyli drzwi mieszkania, wybili wszystkie szyby oraz zniszczyli przyległą małą szopę.

Na marginesie tego wypadku zaznaczyć jeszcze należy, że w Gdańsku kwitnie nie bywale denuncjatorstwo, co powoduje, że niema bodaj dnia bez licznych aresztowań dokonywanych na podstawie zwykłego doniesienia. Nic więc dziwnego, że coraz więcej Gdańszczan ćwiczy się we wstrzemięźliwości mówienia.

Nowe propozycje Sowietów w Londynie

LONDYN. Skrót odpowiedzi sowieckiej na propozycje angielsko-francuskie, dotyczące paktu wzajemnej pomocy nadszedł drogą telegraficzną do Londynu i jest obecnie rozpatrywany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" pisze, że odpowiedź jest utrzymana naogół w tonie przychylnym i że szanse zawarcia paktu są oceniane optymistycznie Nota sowiecka jest zredagowana w formie poprawek do propozycji angielskich i nie formułuje żadnych zasadniczych zastrzeżeń co do zasady paktu wzajemnej pomocy, sprecyzowanej w nocie angielskiej.

Czystka w armii włoskiej

RZYM. Na zalecenie doradców niemieckiego sztabu generalnego, czynnych przy sztabach włoskich korpusów armii przeprowadza się ostatnio gruntowną czystkę we włoskim korpusie oficerskim. Oficerowie z okresu wielkiej wojny, znani ze swych wystąpień antyniemieckich zwalniani są na emeryturę. Ich stanowiska zajmują oficerowie młodzi, wychowani w ideologii faszystowskiej. Między innymi, istnieją rzekomo tendencje usunięcia marszałka Badoglio, który miałby wrócić na ważne stanowisko do Abisynii.

Nowy cios dla dyplomacji niemieckiej

BIAŁOGRÓD. Po powrocie ze swej podróży do Londynu i Paryża jugosłowiański minister handlu i przemysłu Tomicz oświadczył prasie, że jest zadowolony z wyników swej misji, gdyż zarówno w Paryżu, jak i w Londynie spotkał się u czynników kompetentnych ze zrozumieniem sprawy umieszczenia na rynkach francuskim i angielskim wytworów jugosłowiańskich.

Katastrofalne ulewy w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. Katastrofalne deszcze nawiedzając Jugosławię w ciągu miesiąca maja br. trwają nadal. W maju wysokość opadów w samym Zagrzebiu wynosiła 201 milimetrów, gdy tymczasem rok rocznie wynosiła 80—90 mm. Deszcze, padając nieustannie czynią wielkie szkody, niszcząc pola łąki drogi w zachodniej i południowo-zachodniej części kraju. W miejscowości Karlovec i okolicy około 600 domów mieszkalnych znajduje się pod wodą. W akcji ratunkowej biorą udział wojsko oraz strażacy.

Zgon wybitnego skrzypka

Warszawa. Wczoraj rano zmarł w Warszawie na udar serca wybitny skrzypek śp. Wacław Kochański, profesor i b. prorektor Państw. Konserwatorium Muzycznego w Warszawie.

Przez wylot torpedowy wdarła się woda do łodzi podwodnej

Jak 99 ludzi znalazło grób na dnie morza?

LONDYN. Dyrektor naczelny stoczni „Cammell Laird", która budowała łódź podwodną „Thetis", oświadczył, iż katastrofa została spowodowana przez wdarcie się wody do jednego z przednich wylotów torpedowych. Był on albo uszkodzony, albo niezbyt szczelnie zamknięty.

Kiedy załoga otworzyła drzwi prowadzące do tego wylotu, po opuszczeniu się łodzi, spotkał ją strumień wody, uniemożliwiając zamknięcie drzwi. Dwa przednie przedziały łodzi podwodnej zostały w ten sposób całkowicie zalane. Nikt z załogi jednakże nie ucierpiał w tym wypadku.

Z czterech członków załogi i rzeczoznawców, którzy znajdowali się w łodzi i usiłowali wydostać się za pomocą aparatów Davisa, trzej zmarli w czasie tych usiłowań i byli wciągnięci z powrotem do łodzi Jeden z nich żył jeszcze przez jakiś czas, ale wkrótce potem umarł. Uratowali się tylko kapitan Oram, por. Woods, marynarz Shaw i palacz Arnold.

Z łodzi wydostali się pierwsi dwaj oficerowie, ponieważ przypuszczano, iż okażą pomoc przy akcji ratowniczej. Kiedy opuszczali łódź podwodną nie wiedzieli, że na miejscu katastrofy znajdują się już okręty. Przypuszczali iż będą musieli przez czas dłuższy czekać na zjawienie się pomocy. Na szczęście wynurzyli się z morza w pobliżu okrętu „Brazen".

Dyrektor podkreślił, iż admiralicja uczyniła wszystko, co było możliwe, ażeby uratować załogę łodzi. Trudności jednak nie były możliwe do przezwyciężenia. W miejscu gdzie zatonęła łódź ,silny prąd utrudniał, a czasami całkowicie uniemożliwiał pracę nurków, którzy pomimo wielkiego obciążenia byli zmuszeni pracować w pozycji prawie poziomej. Umocowanie lin do łodzi podwodnej było niemożliwe.

Jeden z uratowanych członków załogi oświadczył, iż gdyby pozostał pół godziny dłużej w łodzi, zmarłby z braku powietrza.

Dyr. Johnson zakończył swe oświadczenia oznajmiając, iż obecnie czynione są usiłowania powolnego i stopniowego holowania łodzi na nieznacznej odległości od dna morskiego w kierunku wybrzeża. Zdaniem Johnsona łódź podwodna jest obecnie całkowicie wypełniona wodą.

Sprawa katastrofy łodzi podwodnej „Thetis" obiła się nawet o mury parlamentu. Opozycja bowiem wniosła interpelację w tej sprawie w Izbie Gmin.

Zwycięstwo gen. Franco zasługą niemiecką

— pisze prasa berlińska

BERLIN. Z okazji dzisiejszej defilady Legionu niemieckiego „Condora", który z nakazu Hitlera walczył po stronie generała Franco w Hiszpanii, prasa niemiecka ujawnia dalsze szczegóły udziału niemieckich sił zbrojnych w walce domowej w Hiszpanii. Zwraca uwagę, że do szeregów legionu zalicza się również okręty niemieckiej marynarki wojennej, a mianowicie **pancerniki „Deutschland" i „Graf Scher", cztery torpedowce, oraz łodzie podwodne: „U 31" i „U 34",** którym admirał Raeder dziękował na poligonie w Doeberitz za **„spełnienie specjalnie trudnego zadania".** Jak wynika ze sprawozdań, w operacjach niemieckiej marynarki wojennej, która obecna była na wodach hiszpańskich z tytułu „międzynarodowej służby kontrolnej", **brali udział aktywni admirałowie Niemiec**

W poszczególnych artykułach o działalności legionu „Condor" uderza twierdzenie. jakoby wszystkie pociągnięcia strategiczne w Hiszpanii odbyły się z inicjatywy legionu i jego komendanta, a gen. Franco tylko aprobował je i urzeczywistniał przy pomocy wojsk hiszpańskich i włoskich. Specjalną rolę przypisuje się tu niemieckiemu generałowi lotnictwa Sperrle, b. dowódcy legionu obecnie aktywnemu generałowi wojsk lotniczych Rzeszy.

Katastrofa autobusowa pod Berlinem

BERLIN. Wielkie wrażenie wywołała w Berlinie katastrofa autobusu wycieczkowego, który w pobliżu Lueneburgu wpadł na Lux-Torpedę. Z 34 osób, jadących samochodem, zmarło dotychczas 15. Wszyscy pozostali odnieśli ciężkie obrażenia.

W Essen w gmachu, mieszczącym teatr. kino. i lokale rozrywkowe, wybuchł pożar W płomieniach zginęła 56-letnia kobieta.

W Prusach Wschodnich jedzą wrony

KRÓLEWIEC. W oknie wystawowym jednego z sklepów spożywczych w Królewcu zostały wystawione wrony w cenie 40 — 50 fenigów za sztukę. Osobna kartka poucza, że wrona jest równie smaczna jak gołąb.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Pogoda na ogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 st. Słabe wiatry miejscowe.

Niemcy - narodem starzejącym się

Coraz mniej dzieci na wsi w Rzeszy

BERLIN. Kiedy na skutek propagandy i całego systemu premii za dzieci przyrost ludności w miastach niemieckich powoli podnosi się, na wsi dzieje się wręcz odwrotnie.

Przeciętna ilość dzieci w małżeństwach wśród ludności rolniczej od roku 1933 spadła. Zjawisko to budzi poważną troskę w kołach urzędowych.

W myśl bowiem teorii narodowo-socjalistycznej, wieś powinna spełnić rolę rezerwuaru ludzkiego, skąd zużywająca się ludność miejska mogłaby czerpać odżywcze soki. Tymczasem okazuje się, że ten rezerwuar wysycha najpierw, co **jeszcze zwiększa i bez tego wielkie niebezpieczeństwo wyludnienia się wsi niemieckiej.**

Spadek urodzin na wsi fachowcy tłumaczą przeciążeniem kobiet wiejskich pracą na skutek **braku sił roboczych.** Często zdarza się, że 50—60 morgowy intensywnie prowadzony warsztat rolny **obsługiwany jest wyłącznie przez gospodarza i jego żonę.**

Ta stała praca ponad siły z jednej strony odstrasza i zwiększa ucieczkę z roli, z drugiej zmniejsza przyrost naturalny w rodzinach rolniczych.

Chcąc zahamować ten proces, który ostatnio przybiera bardzo groźne rozmiary, partia narodowo-socjalistyczna organizuje miesięczne **urlopy dla gospodyń wiejskich.** Za drobną opłatą lub całkowicie darmo każda gospodyni będzie miała możność wypocząć w specjalnych domach, a na jej miejsce, w razie potrzeby, przysłana będzie przez urząd społeczny bezpłatna zastępczyni, która spełniać będzie jej obowiązki w ramach gospodarstwa. Czy nowa ta niewątpliwie pożyteczna instytucja zda egzamin także z punktu widzenia demograficznego, trudno na razie orzec. Istnieje niebezpieczeństwo, że po powrocie, gospodyni wiejska z trudem nagnie się znowu do dawnej nadmiernej pracy, a raczej będzie dążyła do wygodniejszego, miejskiego trybu życia, który poznała podczas wypoczynku. To zaś **spotęgowałoby tylko ucieczkę z roli.**

W Niemczech ludzie uciekają ze wsi do miast

Min. Darré o „zarazie miejskiej"

BERLIN. Minister rolnictwa Rzeszy Darré, przemawiając w Lipsku na otwarciu wystawy rolniczej, **zwrócił się ponownie przeciwko ucieczce sił roboczych ze wsi do miast, nazywając fakt ten „zarazą miejską"**, przeciwko której jako jeden ze środków zalecił daleko idącą technizację pracy na roli.

Minister zwrócił się dalej przeciwko „gospodarczemu okrążaniu Rzeszy" nawołując do zwiększenia obrotów handlowych między Rzeszą a południowym wschodem Europy.

Jak za czasów wojny

Kobiety prowadzą tramwaje

BERLIN. Brak rąk roboczych przybiera w Niemczech coraz większe rozmiary. Stąd gorączkowe próby wciągnięcia do procesu produkcji sił, które dotychczas wcale nie były zatrudnione, nie wyłączając Żydów.
dów.

Przeszkala się prócz tego i zmusza do zmiany zawodu osoby, które albo były tylko częściowo zatrudnione, albo wykonywały zawód, uznany za zbędny lub drugorzędny (fortancerzy, manikurzystki, masażystki) i t. p.

Niezależnie od tego coraz szerszy użytek robi się z pracy kobiecej, nie zważając, iż w ten sposób podkopuje się zasadę „nacjonal-socjalistyczną", że pierwszym zadaniem kobiety jest troska o dom i dzieci.

Jak w wielu innych wypadkach tak i w tym, teoria Trzeciej Rzeszy poszła w kąt!

Coraz więcej kobiet widzi się nie tylko w fabrykach, ale i w urzędach oraz instytucjach użyteczności publicznej.

Ostatnio zarząd tramwajów miejskich w Dreźnie zaangażował i przeszkolił 100 kobiet na konduktorki.

Nowe utarczki graniczne między wojskami sowieckimi a japońskimi

LONDYN. Według doniesień z Tokio doszło wczoraj do starcia oddziałów granicznych mundżurskich i sowieckich. Według źródeł japońskich sowiecki oddział graniczny wkroczył jeszcze w czwartek ubiegłego tygodnia w głąb terytorium mandżurskiego i kilka kilometrów poza linię graniczną w pobliżu miejscowości Changlingtse zatknął flagi sowieckie.

Gdy wczoraj patrol japoński przystąpił do usuwania flag, które umieszczone były na wzgórzu widocznym ze znacznej odległości, oddział sowiecki w sile ok. 20 ludzi przekroczył ponownie linię graniczną i zaatakował patrol japoński.

Po dłuższej wymianie strzałów wycofał się, pozostawiając kilku zabitych i rannych. Ogółem z obu stron zabitych zostało 6 żołnierzy, kilkunastu zaś odniosło rany.

Burza na Bałtyku

KARWIA. Na morzu polskim utrzymuje się stan sztormowy przy silnym wietrze północno zachodnim. Burzliwy stan spowodował zaprzestanie poszukiwań zwłok 4-ch nieszczęśliwych rybaków z Karwi — Bizewskiego, Parchema, Felknera i Witbrotta, którzy jak donosiliśmy utonęli w morzu

Mniejsze statki zagraniczne, jakie płynęły z towarami, na skutek sztormowego stanu morza, zawinęły do portu we Władysławowie. M. in. wpłynęły tam dwa statki holenderskie oraz 2 statki niemiecki i duński.

Nowa wizyta niemiecka w Budapeszcie

BUDAPESZT. Wczoraj przybył do Budapesztu z wizytą oficjalną minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick, powitany na dworcu przez węgierskiego ministra spraw wewnętrznych Kerestos-Fischera. Na powitanie min. Fricka przybył również na dworzec poseł włoski w Budapeszcie hr. Vinci.

Władze angielskie opanowują sytuację w Palestynie

LONDYN. Angielski minister kolonii Mac Donald udzielił wczoraj Izbie Gmin szeregu informacji na temat położenia w Palestynie

W ciągu ostatnich dwóch tygodni — oświadczył minister — zarówno Arabowie, jak i Żydzi dopuścili się w Palestynie szeregu zamachów, przy czym niektóre z nich miały charakter poważny. Choć jasne jest, że opozycja żydowska wobec niedawno ogłoszonych decyzyj rządu brytyjskiego jest powszechna, to jednak nic nie wskazuje na to, aby ogół opinii żydowskiej pochwalał metody gwałtu, lub czynnej obstrukcji.

Jeśli chodzi o stronę arabską, to opinia co do polityki rządu brytyjskiego jest podzielona. Istnieją oznaki, że mieszkańcy wsi są znużeni bezustannym terrorem, ale w pewnych okolicach obawa przed odwetem ze strony terrorystów panuje nadal. Terror arabski oraz ciągły przypływ nielegalnych imigrantów i wypadki uciekania się przez Żydów do metod gwałtu podsycają nienawiść i zwiększają ryzyko starć i gwałtu.

W rezultacie wzmożonej aktywności wojska i policji w ciągu ostatnich miesięcy terror arabski w Palestynie został zredukowany do nieznacznych rozmiarów. Nikt nie twierdzi, że „Biała Księga" ogłoszona przez rząd brytyjski, spowoduje natychmiastowe ustanie terroru, ale nie ulega wątpliwości, że władze coraz bardziej opanowują sytuację.

Hiszpańska misja polityczna i wojskowa we Włoszech

RZYM. Wczoraj w południe przybyła do Neapolu na pokładzie krążownika „Duca D'Aosta" hiszpańska misja polityczna i wojskowa z ministrem spraw wewnętrznych Sunerem na czele. Misję hiszpańską powitał włoski minister spraw zagranicznych Ciano. Równocześnie przybyli do portu neapolitańskiego na pokładzie statku „Sardinia" dowódca legionistów włoskich w Hiszpanii gen. Gambara oraz wyżsi oficerowie sztabu korpusu legionowego.

800 widzów w płonącym kinie

70 osób zginęło straszną śmiercią

W miejscowości Zacatepec w Meksyku, w kinie „Obrero" wybuchł pożar w czasie przedstawienia. Sala kinematografu była przepełniona, a z chwilą, gdy wybuchł pożar, powstała trudna do opisania panika. Łatwo palny materiał, z którego zbudowane było kino, zajął się niezwykle szybko. Tłum oszalały z przerażenia rzucił się do obu wyjść. Oczywiście uratowało się tylko niewielu osób, gdyż większość uległa uduszeniu i stratowaniu w wąskich przejściach.

Silny wiatr przeniósł ogień na zabudowania sąsiednie tak, że w krótkim czasie niemal cała miejscowość stała w płomieniach.

Pożar rozszerzył się również na znajdujące się w pobliżu budynki cukrowni. Zacatepec jest siedzibą największych w Meksyku cukrowni.

Cukrownia spłonęła niemal doszczętnie.

Jak się okazuje, z pośród 800 widzów obecnych na sali zginęło 70 osób, z których 28 zostało dotychczas rozpoznanych. Liczba rannych przekracza 150 osób.

Pożar prócz cukrowni strawił 30 domów.

Propaganda a rzeczywistość

Jak się odbywa tranzyt przez Pomorze

Propaganda niemiecka usiłuje podnieść do rozmiarów udręki gospodarczej sprawę tranzytu niemieckiego przez Pomorze.

Należy stwierdzić, że w ostatnich 18 latach, tj. od chwili, kiedy na podstawie konwencji paryskiej z dn. 21 kwietnia 1921 r. Niemcy korzystały ze swobodnego tranzytu z Rzeszy do Prus Wschodnich, wielokrotnie wybitne osobistości niemieckie z zadowoleniem podkreślały dogodność tranzytu przez Polskę.

W komunikacji kolejowej Niemcy korzystać mogą z tranzytu zwykłego i uprzywilejowanego na liniach Strzebielino — Gdynia — Tczew — Malbork, oraz Chojnice — Tczew — Malbork.

W ostatnich latach Polska uczyniła Niemcom szereg ułatwień w dziedzinie ruchu tranzytowego. Kiedy kolej niemiecka przestała płacić za tranzyt, Polska tranzytu nie wstrzymała, a następnie zgodziła się na wyrównanie kilkuletnich zaległości, wynoszących około 100 milionów zł dostawami towarowymi. Później zgodził się rząd polski na redukcję zapłaty w dewizach do kilkunastu milionów zł rocznie.

Niemcy poza tym mają możliwość przewożenia transportu wojskowych do Prus Wschodnich.

Dla pełnego obrazu uprawnień tranzytowych Rzeszy dodać należy, że w tranzytowym ruchu kołowym przez Pomorze mogą Niemcy korzystać z doskonale utrzymanych szos asfaltowych, i korzystają z nieskrępowanej żeglugi statków niemieckich na drogach śródlądowych. Poza tym wreszcie niemieckie samoloty komunikacyjne mają zgodę Polski na przelot przez woj. pomorskie.

Co niesie dzień polityczny

(Dokończenie ze strony 1-szej).

Z mowy premiera Francji jeszcze raz dowiedzieliśmy się, że nie ma mowy o tolerowaniu jakiejkolwiek agresji, czy tyranii — bez pozoru, czy pod pozorem rewindykacji lub „przestrzeni życiowej". Natomiast Francja zawsze się zgodzi na porozumienie i lojalną współpracę, na wszystko to, co może doprowadzić do poprawy wymiany gospodarczej i do lepszego rozdziału surowców.

W dalszych słowach Daladier podkreślił jeszcze, iż Francja stoi w pierwszym szeregu państw, które uniemożliwią dążenia do stworzenia jakiejś międzynarodowej dyktatury, do hegemonii jakiegokolwiek państwa w Europie.

Nie spodziewał się jednak premier Francji, że tegoż dnia kanclerz Hitler dał mu odpowiedź w przemówieniu wygłoszonym w Kassel.

STUPROCENTOWY MĘŻCZYZNA

Otóż ze słów kanclerza dowiedzieliśmy **się, że na czele Niemiec nie stoi dziś „cywil" przebrany za majora (w 1914 roku na czele rządu Rzeszy stał Bethmann - Hollweg), ale stuprocentowy mężczyzna i żołnierz. Jest on (ów stuprocentowy mężczyzna) człowiekiem pokoju — mówił kanclerz o sobie — lecz jest zdecydowany nie dopuścić do żadnych zbrodniczych zamierzeń jak w roku 1914.**

Nie pamiętamy akurat stopnia wojskowego kanclerza Hitlera i zdaje się nam, iż miał dłuższą przerwę w fachu wojskowym. Jeśli chodzi o stan cywilny, to jest kawalerem.

Nie ma to zapewne wpływu na sytuację polityczną, lecz niemniej z mowy kanclerza dowiedzieliśmy się, że Francja i Anglia podobnie, jak w 1914 roku, ożywione są złowrogą chęcią zniszczenia potęgi Niemiec.

Swoją drogą w dzisiejszych czasach wszystko się zmienia — nie tylko mapy, ale nawet historia sprzed ćwierwiecza.

Ludzie mają, albo bardzo krótką pamięć, albo bardzo... akrobatyczną.

(—ckf).

Obrady polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego

BUKARESZT. Wczoraj rozpoczęły się w Bukareszcie obrady polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego. Uroczystego otwarcia obrad dokonał minister propagandy Titeanu, który podkreślił znaczenie bezpośredniej wymiany zdań między przedstawicielami prasy obu sojuszniczych i zaprzyjaźnionych państw, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej **Polskiej,** jej Prezydenta i Naczelnego Wodza.

PRZEGLĄD PRASY

Co pan Witos robił w Czechosłowacji

Dzisiejsi obrońcy p. Witosa, jeszcze nie tak stosunkowo dawno posyłali go na latarnię, sprawiali mu „wały“, wogóle odsądzali go od czci i wiary. I rzecz ciekawa, dziś, gdy jest im to wygodne, biorą go w obronę, robiąc z pana Witosa po prostu męczenniki narodowego.

Oto jak wygląda owa sylwetka patriotyczna p. Witosa, według świetnego szkicu „Gazety Polskiej“:

„Jakkolwiek było, cała sprawa mocno dzisiaj niejasna, sprawiła, iż „powrót bohatera“ nie wypadł tak efektownie, jak tego oczekiwano. Nie od dzisiaj p. Witos odgrywa rolę „bohatera romansu“, nie tylko Stron. Ludowego, ale i całej bezmała opozycji. Przypomnijmy sobie, co pisano, kiedy powrócił (przez „zieloną granicę“). Że to wzór bezinteresownego patriotyzmu, że to przywódca ludu wiejskiego, któremu zawdzięczać trzeba patriotyczną postawę tego ludu w obliczu obecnych wydarzeń.

Zapytujemy: czy potrzeba było aż p. Witosa, żeby obudzić patriotyzm polskiego ludu? Czy stanowisko ludu polskiego byłoby inne, niż jest, gdyby nie pana Witosowe wstawiennictwo? Czy ten lud nie dał dostatecznych dowodów swojego patriotyzmu nie tylko dziś, ale na tysiącznych polach bitew, w czasach kiedy nie było jeszcze p. Witosa? Jakim prawem obraża się lud polski przypuszczeniem, że jego patriotyczna postawa była jedynie wynikiem „propagandy“ p. Witosa?“

Omawiając w dalszym ciągu działalność p. Witosa „Gazeta Polska“ daje rejestr jego działalności w Czechosłowacji, jako żywo przypominające polskie sobiepaństwo i warcholstwo:

„W okresie największego napięcia pomiędzy Polską i Czecho-Słowacją, kiedy ważą się losy ludu śląskiego, p. Witos na własną rękę prowadzi „politykę czechofilską“, konferuje z pp. Beneszem i Hodżą, wącha się na obcym terenie z rzecznikami obcej racji stanu, wbrew stanowisku polskiego państwa i narodu. W tym samym czasie zapadają w Rzeszowie (niewątpliwie w porozumieniu z p. Witosem) uchwały Str. Ludowego, domagające się... sojuszu z Czecho-Słowacją.

W końcu września w ostatnim momencie przed wkroczeniem polskich wojsk w granice czechosłowackie, p. Witos ucieka z Czechosłowacji „w niewiadomym kierunku“. Wówczas jeszcze nie było wiadomo, jak daleko dojdą wojska polskie, p. Witos wyjechał tedy przezornie w ogóle z granic Czechosłowacji. Dopiero wówczas kiedy polskie wojska zatrzymały się na linii Bogumina i stało się wiadomym, że dalszych terenów nie będą zajmować, p. Witos powrócił na pozostały, „bezpieczny“ już teren Czechosłowacji, po czym podjął na nowo rozmowy z przyjaciółmi pana Benesza. W tym samym czasie zaolziański komunista Śliwka, wyszedł na spotkanie wkraczających na wyzwolony Śląsk wojsk polskich i oddał się w ręce polskich władz, chociaż wiedział, że czeka go więzienie... P. Witos zdecydował się na powrót dopiero wówczas, kiedy na Czechosłowacji legła ciężka dłoń germańska.

Po powrocie, mając za sobą poważne zaległości w postaci wiszącego nad nim wyroku za bezprawną działalność polityczną, wkracza z powrotem na tę samą drogę, i bierze udział w nielegalnym wiecu w Przeworsku. A przyjaciele p. Witosa puszczają w świat na poufnych zebraniach wiadomości o jakiejś byłej czy nie byłej historii z Gestapo, usiłując na tym tle uwić nowy wieniec laurowy dla swego „bohatera“.

Tajemnice pałacu w Nowych Jankowicach

Co robił na polskiej ziemi Rittmeister Nordevin v. Koerber

Niema bodaj w Grudziądzu i w szerokiej jego okolicy hen ku Jabłonowu Polaka, któryby nie interesował się tajemnicą pałacu jankowickiego, w którym rezydował do niedawna, obecnie wydalony z pasa granicznego, Rittmeister, dr. jur. Nordewin v. Koerber. Słyszeli o nim i jego działaniu wszyscy i wszyscy o tym mówili. Wierzyć się wprost niechciało i niechce, by to wszystko co mówili, miało być prawdą. Dowodziło by to bowiem, że na polskiej ziemi, mimo 20 lat niepodległości, pleni się nadal bujnie chwast, posiany ręką dawnych krzyżaków i dławi życie prawdziwej wolności.

Nowe Jankowice, to majątek wynoszący około 2.600 mórg, ziemi dobrej, urodzajnej. Należy ten majątek do wspomnianego v. Koerbera. Kto on? Nie znane mi są bliżej dzieje Jankowic, nie wiem od jak dawna majątek ten do v. Koerbera należy, to jedno wiem z całą pewnością, że v. Koerber, b. rotmistrz cesarskiej armii niemieckiej był w czasie, gdy Wielki Marszałek Józef Piłsudski był więźniem Magdeburga, komendantem twierdzy magdeburskiej. Później był podobno landratem w jednym z powiatów na Śląsku, gdzie szczególnie dał się we znaki ludności autochtonicznej — Polakom.

Nie obchodzi mnie w tej chwili przeszłość v. Koerbera, ale obchodzi, tak jak każdego Polaka, działalność jaką wykazywał w ciągu ostatnich lat w Jankowicach. Krótko, działalność tą określić można jako wybitnie proniemiecką, prohitlerowską.

Mury pałacu jankowickiego kryją w sobie niejedną tajemnicę tak twierdzą wszyscy mieszkańcy tego majątku. Niejednokrotnie, gdy noc zapadła, gromadzili się w pałacu ludzie, przybysze nie wiadomo skąd, i wraz z gospodarzem oraz jego najbliższymi współpracownikami, długie przeprowadzali narady. Rozstawione warty z Niemców złożone pilnowały, by nikt niewygodny, niewtajemniczony, nie zdołał podejść zbyt blisko pałacu, by nie dostrzegł, co się wewnątrz dzieje.

Gdy razu pewnego jeden z robotników — Polaków przypadkowo w nocy obok pałacu przechodził, natychmiast wybiegł jeden z wartowników, by się przekonać, kto taki śmiały.

Tajemniczość jaką budził wśród robotników pałac, ostrożność jaką stosowano by nikt nieproszony nie stwierdził co się w pałacu dzieje, musiała zrodzić różne przypuszczenia. Wiadomo, że w takich wypadkach fantazja różne maluje obrazy, stwarza nieprawdopodobne historie, jednak w tej atmosferze jaka tam panowała, całkiem prawdopodobnie brzmią opowieści o przybywaniu do pałacu, pod osłoną nocy ludzi w mundurach niemieckich, którzy dopiero w pałacu przebierali się w ubrania cywilne. Uciekinierzy?

Ludzie twierdzą co innego!

KOSZARY NA 40 OSÓB.

Obok pałacu położony jest piętrowy budynek murowany. Na pierwszy rzut oka przypuszczać można, że są to zabudowania gospodarcze, jakieś śpichrze, czy coś podobnego. Ale nie! Mieściły się tam koszary, urządzone na sposób wojskowy z łóżkami na 40 osób. Czterdzieści osób mogło tam swobodnie znaleźć pomieszczenie. Dla kogo były przeznaczone?

Na to pytanie trudno było usłyszeć odpowiedź, albo brzmiała ona zbyt fantastycznie.

Na parterze pałacu mieściła się świetlica organizacyj niemieckich. W pałacu bowiem miały siedzibę wszystkie organizacje niemieckie, a gospodarz był figurą tak ważną, że podlegał mu organizacyjnie nawet podobno pewien senator.

W świetlicy tej — co nie jest przecież bez znaczenia — wisiała mapa Rzeszy Niemieckiej, na której Austria wcielona jest już do Niemiec, Czechosłowacja zaś uwidoczniona jako państwo samodzielne, a teren W. M Gdańska i szeroki pas przez jaki miała według żądań niemieckich przebiegać autostrada, oznaczone są kolorem Rzeszy Niemieckiej, jakby już należały do Niemiec. Jest jeszcze inna mapa w tej świetlicy: zdobią ją wokół napisy: „Niemcy piękne“. Ilustruje ona piękno każdego z miast niemieckich, ale ciekawsze jest to, że na tej mapie umieszczona jest oddzielnie Warszawa wokół której jakieś ilustracje zdają się mówić, że otacza ją morze niemczyzny. Tej mapie trzeba by się lepiej przyglądnąć, na co niestety nie miałem czasu.

W parku otaczającym pałac odbywały się często ćwiczenia różnego rodzaju, rzekomo gimnastyczne...

NIENAWIŚĆ DO WSZYSTKIEGO CO POLSKIE.

Właściciel majątku nienawidził Polaków z cały duszy, systematycznie więc usuwał robotników polskich, a przyjmował Niemców tak, że połowa robotników stałych — to Niemcy. Na tym właśnie odcinku najdobitniej wykazuje się, jak gospodarz realizował twierdzenie o „Herrenvolku“. Po prostu, Niemcy przeznaczani byli do robót lekkich, nadzorczych, Polacy zaś wykonywać musieli pracę najcięższą. Wprost odwrotnie natomiast było z wynagrodzeniem. Taki np. szczegół: włodarz Polak (1 na 3-ch) był, że się tak wyrazić można tylko tolerowany. Ze zdaniem jego nie liczono się. Nazywano go głupim, choć ma za sobą przeszło 30-letnią praktykę. Wynagrodzenie jego było daleko niższe od wynagrodzenia jakie otrzymywali włódarze Niemcy. Ale też tamci dopuszczani byli do wszystkiego. Na odprawach włodarza polskiego odprawiano bardzo szybko, natomiast z Niemcami p. dziedzic zamykał się i długo, długo radził.

Tomy by można pisać na temat obchodzenia się z robotnikami polskimi.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Obowiązek wobec młodych

Minął okres egzaminów maturalnych. Fala młodzieży opuściła mury szkolne, wchodząc w nowy okres życia, którego głównymi znamionami są: samodzielność i odpowiedzialność za powzięte decyzje.

Przeważnie jednolita dotychczas masa młodzieży będzie odtąd ulegać coraz dalej posuwającemu się różniczkowaniu. U dziewcząt proces ten postąpi znacznie szybciej. Jedne z nich już teraz oglądają się za warsztatem pracy, inne myślą o przyszłej rodzinie. Znaczna część po wakacjach rozpocznie studia wyższe. Inaczej jest wśród chłopców. Dzieje najbliższego roku potoczą się dla nich wspólną koleją. Za parę tygodni olbrzymia ich większość znajdzie się w junackich hufcach pracy. Po krótkim, spędzonym tam okresie, bogatsi w nowe doświadczenia i zaprawieni do niewygód życia obozowego, przejdą do wojska.

Obserwacje, poczynione na przestrzeni ostatnich paru lat dowodzą, że służba wojskowa znakomicie uodpornia młodzież i przeciw niebezpieczeństwom, czyhającym na nią przy przejściu od ostrych rygorów szkoły średniej do zupełnej swobody akademika. Element, który przeszedł przez szkołę wojskową, góruje nad dawnym pierwszorocznikiem niezmiernie cenną właściwością — poczuciem odpowiedzialności.

Pierwszym takim problemem, który każdy młody maturzysta musi teraz rozstrzygnąć jest kwestia wyboru zawodu. Nie trzeba chyba dowodzić doniosłości tej decyzji i jej wpływu na przebieg całego życia. To też powszechnie doceniana jest konieczność zwrócenia bacznej uwagi na sposób rozwiązania tego problemu przez młodzież. Istotnym zadaniem starszego społeczeństwa, oddziaływującego na młode pokolenie zarówno w ramach rodziny, jak i instytucji publicznych jest troska o zaznajomienie młodych z wszystkimi motywami, mogącymi oddziałać na wybór specjalności oraz na wzajemną hierarchię tych motywów.

Trzeba przyznać, że obecny ustrój szkolnictwa znakomicie ułatwia podjęcie tej trudnej i odpowiedzialnej decyzji. Dwuletni pobyt w liceum pozwala uczniowi sprawdzić, czy zainteresowania, zarysowujące się po raz pierwszy jeszcze przed „małą maturą“, stały się elementem trwałym, czy też były tylko przypadkową grą wyobraźni. W ciągu tego okresu uczeń może też zbadać rzeczywisty kierunek swoich uzdolnień.

Oprócz czysto indywidualnych elementów zainteresowania i uzdolnienia, poważną rolę odgrywają też i inne motywy o charakterze bardziej ogólnym. Wśród nich na pierwszym miejscu należy postawić możliwości materialne młodzieńca, zależne też w znacznej mierze od długości studiów, od wysokości opłat uczelnianych i od całego szeregu podobnych czynników.

Potrzeby rynku pracy stanowią też potężny czynnik, oddziaływujący na obiór specjalności. Wbrew licznym pozorom młodzież posiada bardzo głębokie zrozumienie tych potrzeb. Jeżeli dziś istnieje wyraźna dysproporcja pomiędzy wymaganiami życia i produkcją fachowców, to napewno nie dzieje się to z winy młodzieży. Jeśli do dziś dnia wbrew oczywistym potrzebom życia gospodarczego i obronności kraju przeszło połowa młodzieży akademickiej uczęszcza na wydziały prawne i filozoficzno, to przyczyny tego zjawiska wykraczają znacznie poza możliwe błędy popełnione przy podejmowaniu pierwszej samodzielnej decyzji przez posiadaczy świadectw dojrzałości. Usunięcie istotnych wad systemu produkcji fachowców, stworzenie możliwości samorzutnego regulowania się popytu i podaży — to zadanie, jakie spada na barki zorganizowanego starszego społeczeństwa. Jest to również jeden z najważniejszych obowiązków, jakie mają starsi wobec co roku nowej, opuszczającej szkołę średnią fali młodzieży.

O czym sie mówi:

Aparat gospodarczy w Niemczech poczyna stopniowo się wyczerpywać, a ludność odczuwać zmęczenie psychiczne.

Wyrazem tego są już głosy prasy niemieckiej, jak np. „Kölnische Zeitung“, która omawiając ostatnie posiedzenie polsko - niemieckich komisyj rządowych, celem wymiany towarowej, występuje przeciwko ograniczeniu obrotów handlowych z Polską.

•

Sfery rolnicze w Niemczech zaczynają tęsknić do... robotnika polskiego, gdyż okazało się, że robotnicy włoscy i czescy nie dorównują wysokiej wartości robotnika polskiego.

Wobec czego w sferach rolniczych odzywają się głosy, ażeby zezwolić na powrót robotników polskich.

Ale czy kto zechciałby pojechać, to inna sprawa.

•

A propos! Straż graniczna w Orzegowie przytrzymała 19 lutego Józefa Jaromina z Kopanicy, pow. Pszczyńskiego, który został zwerbowany przez niemieckich agentów na roboty rolne do Niemiec.

Po otrzymaniu pracy rychło się jednak zorientował w stosunkach panujących w Niemczech i powrócił do kraju, oświadczając, że woli odcierpieć najsurowszą karę w Polsce, aniżeli przebywać w raju hitlerowskim.

•

Ostatnimi czasy do Niemiec na roboty rolne zostało zwerbowanych około 58 tys. Słowaków. Wielu z nich ratuje się ucieczką.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Sytuacja na rynkach rolnych

Na większych rynkach zbożowych nie zaszły znaczniejsze zmiany, tendencja jest dość mocna, przy cenach lekko zwyżkujących, ale pomimo to dalekich nadal od opłacalności. W ostatnich czasach w sferach zbliżonych do stałego Międzynarodowego Komitetu dla spraw pszenicy, mającego siedzibę w Londynie, żywo omawiana jest sprawa międzynarodowego porozumienia pomiędzy krajami eksporterskimi z jednej, a importerskimi z drugiej strony, celem uregulowania zarówno eksportu, jak osiągalnych cen.

Rynek krajowy nie doznał znaczniejszych zmian, ceny wprawdzie się utrzymują, ale z pewną trudnością. Na ogół od miesiąca, a więc od zakończenia siewów, panuje tendencja raczej słaba. Ma to może pewien związ k z poprawą stanu zasiewów. Jak twierdzi G. U. S., zasiewy te na 15 maja b. r. przedstawiały się, w porównaniu z ub. r., lepiej w zakresie żyta ozimego oraz zbóż jarych (pszenicy, owsa i jęczmienia). Stan pszenicy ozimej był jednakowy, t. zn., że o ile nie zajdą okoliczności nieprzewidziane, możnaby się spodziewać nie gorszego urodzaju, niż przed rokiem. Inne ziemiopłody utrzymały się przeważnie na dotychczasowym poziomie, staniały cokolwiek jedynie otręby.

Na rynku zwierząt rzeźnych bez większych zmian, trochę słabiej w zakresie bydła i cieląt, mocniej — w zakresie trzody chlewnej, której opasanie kalkuluje się rolnikom nadal zupełnie dobrze.

Całkiem słabo i zniżkowo kształtuje się koniunktura w zakresie masła, tak skutkiem sezonowej zwiększonej produkcji i podaży, jak skutkiem mniejszego eksportu. Również lekko zniżkowa tndencja panuje w zakresie jaj, jakkolwiek towar ciężki i gwarantowanej świeżości znajduje chętnych nabywców.

Na rynku rybnym sytuacja kształtowała się nadal mocno. Zaznaczyć należy, że ceny karpi tegorocznej produkcji (a więc sortymentów lżejszych) są cokolwiek niższe, od towaru zeszłorocznego. Importerzy ryb z Estonii i Finlandii nie godzą się również na żadne zniżki.

Na rynku warzywnym tendencja bez większych zmian, towar zeszłoroczny znajduje się na rynku w ilości znikomej i jest w wyraźnym zaniedbaniu. Przybywa natomiast towaru tegorocznego, ceny wprawdzie obniżają się, lecz dość powoli na skutek panujących chłodów. Natomiast na rynku owocarskim, wobec wyczerpania posiadanych zapasów, panowała koniunktura mocna i zdecydowanie zwyżkowa.

Utworzenie Polskiej Akademii Nauk Technicznych

Z dniem 1 czerwca weszła w życie ustawa o Polskiej Akademii Nauk Technicznych w w Warszawie. Zadaniem jej jest pielęgnowanie, popieranie i szerzenie nauk technicznych i ich nauk podstawowych. Akademia pozostaje pod opieką władz Państwa.

Polska Akademia Nauk Technicznych składa się z nie więcej, jak 12 członków honorowych, członków zwyczajnych (od 24 do 96), członków korespondentów (do 96) i zagranicznych (do 60).

Równocześnie z chwilą wejścia w życie powyższej ustawy przestała istnieć założona uprzednio Akademia Nauk Technicznych.

Rolnicy pomorscy domagają się parcelacji majątków niemieckich.

W Grudziądzu odbyło się walne zebranie Powiatowego Towarzystwa Kółek Rolniczych, na którym powzięto uchwałę, domagającą się natychmiastowego rozparcelowania majątków niemieckich na pograniczu, których właściciele prowadzą agitację narodowo - socjalistyczną. Rozparcelowane ziemie należy oddać najbardziej uspołecznionym rolnikom, którzy odbyli służbę wojskową, a w pierwszej linii podoficerom rezerwy i zasłużonym.

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu w sprawie definicji transakcji giełdowych

W związku z wątpliwościami niektórych izb skarbowych, podnoszonymi przy udzielaniu ulg w podatku obrotowym dla transakcji giełdowych, jakie transakcje nale uważać za giełdowe, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że za transakcje giełdowe w myśl § 29 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 28. 12. 1924 r. o organizacji giełd w brzmieniu ustawy z dna 18. III. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 163) uważa się na giełdach towarowych umowy, które zawarte zostały: a) pomiędzy członkami giełdy, b) członkami a uczestnikami giełdy, c) uczestnikami giełdy, a które dotyczą wartości dopuszczonych na danej giełdzie przez radę giełdową do obrotów i notowań, jeżeli umowy te zostały stwierdzone kartą umowy, spisaną przez maklera w lokalu i czasie giełdowym (na zebraniu giełdowym)

Jeżeli więc umowa odpowiada tym warunkom, to okoliczność, czy należność za dostarczony towar została uregulowana w gotówce, jak to przewidziano w karcie umowy giełdowej, czy też w sposób odmienny, np. w wekslach lub ratach, nie może odebrać odnośnej transakcji charakteru transakcji giełdowej, skoro taka ewentualność nie jest przewidziana w prawie.

Udział Gdańska i Gdyni w handlu zagranicznym Polski.

Udział portów Gdańska i Gdyni w handlu zagranicznym Polski wyniósł w miesiącu kwietniu 1939 według danych Głównego Urzędu Statystycznego :

Przywóz w kwietniu:

Ogółem w r. 1939 269 762,9 t — 100,0%; w r. 1938 290.592,4 t — 100,0%. Udział portów pol. ob. cel. w r. 1939 141,419,5 t — 52,4%; w 1938 190 044,5 t — 65,4%.

Gdańsk w r. 1939 44 078,1 t — 16,3%; w r. 1938 77 289,4 t — 26,6%; Gdynia w r. 1939 97 341,4 t — 36,1%; w r. 1938 112 755,1 t — 38,8%.

Wywóz:

Ogółem w r. 1939 1 542 121,2 t — 100,0%; w r. 1938 1 145 632,6 t — 100,0%. Udział portów pol. ob. cel. 1.150.900,2 t — 74,6%; w r. 1938 973 538,1 t — 85%.

Gdańsk w r. 1939 485.385.0 t — 31,5%; w r. 1938 370 298,5 t — 32,3%; Gdynia w r. 1939 665 515,2 t — 43,1%; w r. 1938 603 239,6 t — 52,7%.

Państwowy Instytut Higieny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni.

Dnia 28 bm. nastąpi w Gdyni otwarcie i poświęcenie Państwowego Instytutu Higieny Morskiej i Tropikalnej. Jest to pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce i poza badaniem całokształtu spraw dotyczących higieny portu, szkolić będzie pierwszych polskich specjalistów, fachowców chorób tropikalnych, którzy udadzą się do licznych ośrodków polskich w krajach egzotycznych. Instytut mieści się przy ul. Starowiejskiej.

Chłopi w Szlezwigu niezadowoleni

Z Szlezwig - Holsztein donoszą, że wśród tamtejszych chłopów panuje żywe niezadowolenie, z powodu opracowanego przez wydział rolny partii narodowo - socjalistycznej planu upraw, nieodpowiadającego interesom miejscowej ludności. Niezadowolenie przybrało w wielu wypadkach tak ostre formy, że funkcjonariusze partyjni nie odważają się zachodzić do domów chłopskich.

TRUDNOŚCI GOSPODARCZE JUGOSŁAWII W ZWIĄZKU Z HANDLEM Z NIEMCAMI.

Jugosłowiańskie sfery rządowe i gospodarcze są poważnie zaniepokojone wysuniętymi przez Niemcy żądaniami podniesienia kursu marki clearingowej do poziomu 15 dinarów. Zwracają uwagę, że podwyższenie kursu marki clearingowej odbiłoby się ujemnie na interesach eksporterów jugosłowiańskich, jak i wogóle na całokształcie życia gospodarczego. Wyraża się obawę, iż dalsze obstawanie Rzeszy przy konieczności zwyżki marki clearingowej może w rezultacie wpynąć na osłabienie obrotów towarowych jugosłowiańsko - niemieckich.

Duże saldo pasywne Włoch w obrocie handlowym z Niemcami

Według ostatnich danych oficjalnych, w okresie pierwszych czterech miesięcy b. r. Włochy posiadają bardzo wysokie saldo pasywne z Rzeszą. Saldo to, jeśli chodzi o wymianę zagraniczną z całym obecnym obszarem Niemiec wraz z Protektoratem Czech i Moraw, wynosi 165 miln. lirów.

Tajemnice pałacu w Nowych Jankowicach

(Dokończenie na str. 3)

I nie tylko pan v. Koerber nienawidził wszystkiego co polskie, ale również jego rodzina, a szczególnie jego rządca p. Siebert. Ten ostatni, gdy zobaczył na drodze dzieci polskie krzyczał: „zabrać ten gnój stąd". Sam p. v. Koerber, gdy wpadał w pasję zdzierał kobietom chustki z głów, bo mu się wydawały zbyt polskie.

A jak musiała na ludność polską oddziaływać taka np. metoda: właścicielka majątku częstokroć z różnych okazji gromadziła u siebie wszystkie dzieci robotników niemieckich, goszcząc ic hkawą i ciastkami. Z okazji Wielkanocy zrobiono dzieciom niemieckim niespodziankę. Wezwano je wszystkie do parku, gdzie w różnych miejscach pokryto słodycze, jajka i t. p. podobno różne smakołyki. Gdy dzieci polskie, których nigdy do takich uczt nie zapraszano, z ciekawością spoglądały na te zabawy rówieśników niemieckich przez kraty płotu, to odpędzano je bezczelnie, a nawet — jak twierdzą matki — bito je po rękach i twarzach pokrzywami, by je tylko odpędzić. Czy takie traktowanie wymaga komentarzy?

„HITLERBERGI I DEUTSCHEWEGI" NA POLSKIEJ ZIEMI

Innym dowodem nienawiści do wszystkiego co polskie, to fakt nazywania majątku „Koerberrhode" a co lepszych zakątków „Hitlerberg", „Hindenburgwiese", „Deutscherweg" i t. d., a tam gdzie było bagno, to dla pogardy nazywano „polskie bagno".

Dodać jeszcze należy, że zarówno do v. Koerbera jak i do Sieberta nikt po polsku odezwać się nie mógł, gdyż spotykały go zato wyzwiska najokropniejsze. Wiele by tu można przytoczyć jeszcze przykładów bezgranicznej wprost buty, ale już te szczegóły wystarczają do stwierdzenia jak rządzi się na Pomorzu b. komendant twierdzy magdeburskiej.

P. v. Koerber został wreszcie przed paru tygodniami wysiedlony z pasa granicznego Na Niemców podziałało to piorunująco, Polacy zaś odetchnęli z ulgą. Jeżeli o coś Boga proszą to tylko o to, by już nigdy nie potrzebowali wracać pod jarzmo niemieckie Koerberów.

Fr. Rola.

Na bieżni, boisku i ringu

Drużynowy mecz o mistrzostwo Polski w tenisie kl. „B" w Toruniu.

W dniu 8 bm. na kortach przy ul. Mickiewicza, odbędzie się ciekawe spotkanie drużynowe o tenisowe mistrzostwo Polski kl „B", pomiędzy tenisistami KS. Gdynia, a miejscowy mToruńskim Klubem Lawn-Tenisowym.

Toruńczycy wystąpią w swym najlepszym składzie z Andrutową, Bojanowskim Zielińskim i Przybylskim. Zawody odbędą się o godz. 9,30.

Wielka impreza tenisowa w Toruniu.

W dniach 9, 10, 11 bm. Toruń gościć będzie elitę polskich tenisistów, którzy zjadą się na ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza — zorganizowany przez Toruński Klub Lawn Tenisowy.

Program zawodów jest bardzo obszerny, bowiem obok gier pojedyńczych pań i panów, podwójnej panów i gry mieszanej, odbędzie się poza tym turniej juniorów w grze pojedyńczej i gra pocieszenia.

Organizatorzy tej najciekawszej imprezy tenisowej na Pomorzu — Toruński Klub Lawn-Tenisowy dokłada wielkich starań, aby impreza ta wypadła pod każdym względem wspaniale. Już dziś wpływają liczne zgłoszenia ze wszystkich ośrodków polskich. — Nadzwyczaj ciekawie zapowiada się gra pojedyńcza panów, gdzie czołowym rakietom Polski przeciwstawią się Laszkiewicz i Bojanowski.

Zawody rozpoczną się dnia 9 bm. o godz. 15-tej, dla zamiejscowych dnia 10 bm. o godzinie 9-tej.

Polscy piłkarze dali z siebie na meczu z Szwajcarią wszystko co mogli

Marszałek Smigły Rydz dziękuje Polakom za grę

Rozegrany w niedzielę na stadionie WP w Warszawie piłkarski mecz międzypaństwowy Szwajcaria—Polska zakończył się — jak wiadomo — wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Wynik ten odzwierciadla sprawiedliwie przebieg meczu, co jest dla Polski dużym sukcesem, gdyż drużyna nasza począwszy od 7 minuty meczu grała aż do końca w dziesiątkę.

Zawody zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły Rydz, którego przybycie powitane zostało owacyjnie przez 24-tysięczną publiczność. Na trybunie honorowej zasiedli przedstawiciele poselstwa szwajcarskiego oraz władze piłkarskie z prezesem PZPN płk. Glabiszem i b. prezesem gen. Bończą-Uzdowskim na czele.

Pech Szwajcarów

Zawody rozegrane w atmosferze dżentelmeńskiej cechowała wyjątkowo interesująca gra obu drużyn. Przez zbieg okoliczności drużyna szwajcarska została dwukrotnie pokrzywdzona. W momencie oddawania przez Piątka słabego strzału na bramkę gości, bramkarz szwajcarski doznał nagle zerwania ścięgna i puścił zupełnie łatwą do obrony piłkę. W drugim wypadku, przy stanie 1:1, Dytko znajdujący się zamiast nieobecnego Krzyka w bramce polskiej, podbił piłkę ręką w pole, za co jednak sędzia, który mylnie wziął Dytkę za bramkarza, nie podyktował rzutu karnego przeciw Polsce.

Jak grali Szwajcarzy?

Drużyna szwajcarska zaprezentowała grę stojącą na wysokim poziomie technicznym. Szwajcarzy, obdarzeni byli ponadto doskonałymi warunkami fizycznymi i dobrym startem do piłki. Wyższość gości w polu niweczyła jednak ich niepewność przed bramką i brak strzelców w ataku. Napastnicy Szwajcarii grali według systemu „w", kombinowali jednak zanadto wszerz boiska. W ataku Szwajcarów najlepiej wypadł internacjonał Trelle Abbeglen, oraz lewoskrzydłowy Rochet. Pomoc gości grała ofensywnie, posuwając się stale do ataku. Najlepszym graczem był tu atletycznie zbudowany Vernati. Obrońcy byli zwrotni i pewni, a rezerwowy bramkarz Glur — odważny i szybki.

Gra drużyny polskiej

Drużyna polska rozegrała niewątpliwie jedno ze swych najlepszych spotkań. Wszyscy gracze walczyli z wielką ambicją i wolą zwycięstwa. Może jedynie debiutant Kulawik odbiegał znacznie klasą od swych kolegów, wszyscy inni spełnili swoje zadanie bez zarzutu.

W ataku błysnął wielką klasą Wilimowski, najlepszy gracz na boisku. Za jego sprawą atak, złożony z 4 graczy potrafił wielokrotnie zagrozić bramce gości, a solowe akcje były wzorem kunsztu piłkarskiego. Ponadto dobrze wypadł w ataku niestrudzony Piątek. Ze skrzydłowych lepszy Pochopin, który jednak grał cokolwiek chaotycznie i tracił wiele piłek.

Marszałek Smigły Rydz dziękuje piłkarzom za grę

Po meczu w szatni polskiej zjawił się prezes PZPN płk. Glabisz, który w imieniu Marszałka Śmigłego Rydza wyraził całej naszej drużynie serdeczne podziękowanie za wolę i ambicję, jaką nasi gracze wykazali w meczu ze Szwajcarią. Ze swej strony płk. Glabisz podziękował bardzo serdecznie wszystkim graczom polskim za ofiarną i piękną grę.

Ogólnopolskie harcerskie igrzyska sportowe w Toruniu

W dniach od 25 do 29 bm. odbędą się w Toruniu ogólnopolskie harcerskie igrzyska sportowe, które obejmą następujące działy sportu: lekkoatletykę, gry sportowe, pływanie, kajaki, strzelectwo, łucznictwo zawody patroli marszowych i zawody patroli kolarskich. W zawodach wezmą udział reprezentacje 17 Chorągwi harcerzy z całej Polski przy udziale około 600 zawodników.

W celu należytego przeprowadzenia zawodów utworzył się w Toruniu komitet w skład którego weszli również przedstawiciele okręgowych związków sportowych. Igrzyska sportowe, mają zobrazować nie tylko tężyznę fizyczną młodzieży harcerskiej, lecz mieć będą również charakter wysoce propagandowy.

Mistrz Polski Ruch przegrał z piłkarzami pułku chorzowskiego

Z okazji święta chorzowskiego pułku piechoty rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Ligową drużyną Ruchu z W. Hajduk, a zespołem pułku chorzowskiego WKS. Bytomiak, w którym grają czołowi zawodnicy śląscy jak Wostal, Wodarz, Wiechoczek, Piec i inni. Ruch wystąpił bez Wodarza i Wilimowskiego i przegrał niespodziewanie w stosunku 2:4 (1:2). Bramki dla Bytomiaka zdobyli: Wostal (3) i Wodarz (1). Bramki dla Ruchu Peterek i Skóra.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem", ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z wtorku na środę dr. Nickelmann, ul. Solankowa; z środy na czwartek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza; z czwartku na piątek dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr 561.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Trzech przyjaciół".
SŁOŃCE: „Paryżanka".
STYLOWY: „Ostrożnie profesorze"
ŚWIT: „Dziewczęta z Nowolipek".

NOTATKI KRONIKARZA

— **Osobiste** Profesor gimnazjum i liceum państwowego im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu p. Aleksander Gregorowicz uzyskał doktorat filozofii na Uniwersytecie Poznańskim.

— **Prymicje.** W kościele parafialnym w Murzynnie odprawił Iszą uroczystą Mszę św. ks. Stefan Kubicki, syn Józefa i Władysławy Kubickich z Murzynna.

— **Porządek nabożeństw w parafii św. Mikołaja.** W środę słuchanie spowiedzi św. o godz. 18, a o godz. 19 nieszpory z procesją W czwartek przypada uroczystość Bożego Ciała. Mszę św.: o godz. 6,30, 8, 9,15, 10 30 i po sumie o 11-tej wyjdzie procesja na ulice miasta i przejdzie nast. ulice: Kasztelańską, Paderewskiego, Rynkiem, Kościelną, Kościuszki, Szeroką, Rynek i Farną. W oktawie Bożego Ciała codziennie w kościele procesja rano o 6-tej i wieczorem po nieszporach o godz. 19-tej. **Zebrania:** We wtorek zebranie zarządu KSM ż. o godz. 19,30 w salce paraf.; zebranie plenarne KSM m. o godz. 20-tej w ognisku również we wtorek.

— **Ile płacono na targu w Inowrocławiu?** Za 1 kg masła wiejskiego 3 zł, za 1 kg masła mleczarskiego 3,20 zł, 1 mendel jajek od 1,00 do 1,10; 1 kawałek sera białego od 0,25 do 0,30 zł, 1 kg jabłek od 1 do 1,20 zł, 1 kg marchwi 40 gr., 1 pęczek włoszczyzny 10 gr. **Drób:** za kury 2,50 zł, za kaczki 2 zł, za indyki od 5—6 zł, za parę gołąbków 0,90 zł. **Ryby:** za 1 kg linów 1,80 zł, za 1 kg karasi 1,80 zł, za 1 kg dorszy 0,80 zł.

— **Wypożyczalnia książek i biblioteka TCL** w Inowrocławiu mieszczą się przy ul. Król. Jadwigi 15 (Hotel Bast). Godziny urzędowania codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—19. Filia przy ul. Plebanka czynna jest również codziennie od godz. 17—19

— **Kronika parafii Najśw. Marii Panny w Inowrocławiu.** W środę zebranie zarządu Towarzystwa Robotników. Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa przez cały miesiąc czerwiec o godz. 7,30 wieczorem.

Tydzień Ziem Wschodnich 5—10 czerwca br.

„Rozwój Ziem Wschodnich to wzmacnianie potęgi Polski".

Każda dobra książka wysłana na Ziemie Wschodnie wzmacnia ducha polskiego.

Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich wysłało 60.000 książek w 600 bibliotekach 100-tomowych do placówek kulturalno - oświatowych na Ziemie Wschodnie.

Jeżeli nie chcesz pozostać w tyle, a pragniesz dalszego rozwoju Ziem Wschodnich, pośpiesz i Ty z pomocą i ofiaruj chociaż jedną książkę.

Przejrzyj swoją bibliotekę domową. Książka leżąca bezużytecznie w Twym mieszkaniu — włączona do bibilioteki 100-tomowej T. R. Z. W. — dotrze tam, gdzie jej najwięcej potrzebują.

Morderca z ulicy Abrahama w Gdyni — zmarł

Głośny sprawca dwóch zabójstw i postrzelenia w Cafe Centrum, samobójca Michał Kowalewski, zmarł w szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Gdyni.

Młodociany zbrodniarz odszedł z tego świata bez spowiedzi i bez ostatniego namaszczenia Olejami Świętymi.

Gdy na chwilę odzyskał przytomność — jedna z Sióstr zwróciła się do Kowalewskiego z zapytaniem, czy życzy sobie księdza.

Kowalewski nic nie odpowiedział.

Straszliwy dramat jaki rozegrał się w Cafe Centrum, wcale nie nauczył widocznie doświadczenia właścicieli innych podobnych lokali, które wbrew zakazom policyjnym, po przepisowych godzinach, nadal sprzedają piwo i wódkę, zamykając pozornie drzwi i zasuwając okna.

Libacje te, odbywają się oczywiście w towarzystwie tak zwanych „kelnerek".

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Sp. Kazimierz Waniorek

W Inowrocławiu odprowadzono na wieczny spoczynek doczesne szczątki śp. Kazimierza Waniorka — zasłużonego pedagoga, em. nauczyciela Szkoły Wydziałowej w Inowrocławia. Zmarły poważany był szeroko za wybitne cechy charakteru pełne szlachetności i gorącego współczucia dla niedoli bliźnich. Jako pedagog niósł wysoko sztandar godności nauczyciela, zapisując się głęboko w sercach i pamięci wszystkich, którzy z nim żyli i z nim współpracowali. R. i p.

„Z życia wewnętrznego Polski winny być usunięte wszelkie przejawy jałowych walk partyjnych"

W ub. niedzielę odbył się w Toruniu zjazd Ruchu Narodowo-Państwowego Okręgu Zachodniego, na którym uchwalono poniższą rezolucję

„Zjazd Okręgowy Ruchu Narodowo-Państwowego w Toruniu uważa pracę nad pogłębieniem idei konsolidacji oraz zjednoczenia społeczeństwa dokoła Wodza Naczelnego i armii za bezwzględny swój nakaz. Wódz Naczelny dzisiejszych czasów wojen totalnych jest Wodzem Narodu, narodu walczącego o swój byt i o swe prawa rozwojowe. Prawda ta, będąca podwaliną siły państwa, winna w naszej sytuacji geopolitycznej znaleźć trwały i wyłączny wyraz w życiu polskim i w ustroju państwa.

Zjazd Ruchu Narodowo-Państwowego wyraża głęboką wdzięczność ministrowi płk. Józefowi Beckowi za odważną i skuteczną obronę praw, interesów oraz honoru polskiego, przeprowadzoną w czasach wyjątkowo trudnych i krytycznych. Stały wzrost autorytetu Polski, w okresie, gdy padały autorytety innych państw oraz instytucyj międzynarodowych, jest następstwem mądrej, przewidującej polityki polskiej, mającej na oku wielkość naszego państwa, które w traktacie wersalskim uzyskało minimum swych uprawnień terenowych i politycznych.

Wobec tego, że w walce o nasze prawa żywotne opierać się musimy przede wszystkim na własnych siłach i własnej decyzji, zjazd Ruchu Narodowo-Państwowego uważa prace nad przekształceniem Polski w obóz warowny za najpilniejsze zadanie polityki wewnętrznej. W szczególności życie gospodarcze i społeczne, opierające się na stałe wzrastających siłach narodu polskiego, winno coraz bardziej przystosować się do zadań, jakie nakłada forma współczesnych zmagań międzynarodowych. Z życia wewnętrznego Polski winne być usunięte wszelkie przejawy jałowych walk wewnętrznych, partyjnych i klasowych, które wyczerpują energię narodową i osłabiają siły społeczne. Wypadki współczesne wykazały raz jeszcze wartość ustroju obowiązującego w Polsce. Gotowi przeciwstawić się każdej próbie osłabienia tego ustroju uważamy dalsze prace nad rozwojem takiej formy rządów za doniosłe zadanie polityczne.

W czasach, gdy niektóre państwa o starzejącej się dekadenckie, i uciekającej ze wsi ludności roszczą sobie spóźnione pretensje do panowania nad światem stwierdzić należy, że Polacy tworzą jeden z najmłodszych narodów Europy o największej stosunkowo ilości młodzieży.

Nowe pokolenie Polski, bujne, żywotne idące śladami swoich wielkich ojców, potrafi zostawić następnym pokoleniom Polskę, zwiększoną w swej potędze i w swej chwale.

Wielka manifestacja patriotyczna w Lipnie

W związku z zakończeniem kursu dla przedpoborowych odbyła się w Lipnie w niedzielę w dniu 4 bm. wielka manifestacja patriotyczna przy udziale około 20,000 mieszkańców powiatu lipnowskiego.

Zakończenie kursu dla przedpoborowych połączono równocześnie z wielkim zjazdem zorganizowanego społeczeństwa Ziemi Dobrzyńskiej i wręczeniem ośmiu karabinów maszynowych wraz z wyposażeniem i uprzężą miejscowym oddziałom wojskowym, ufundowanych przez społeczeństwo powiatu lipnowskiego.

Na uroczystości te przybył p. Wojewoda Pomorski min. Wł. Raczkiewicz, dowódca OK gen. Karaszewicz-Tokarzewski, gen. Bołtuć, kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego dr Ryniewicz i inni.

Już od wczesnych godzin rannych zaczęły przybywać wozami, autobusami i koleją niezliczone tłumy ludności. O godz. 11 po nabożeństwie polowym, odprawionym przez ks. kanonika Ryglewicza nastąpiło przekazanie broni armii.

W imieniu społeczeństwa ziemi dobrzyńskiej dokonał tego aktu poseł Czerwiński Za dary te podziękował w imieniu Pana Marszałka Śmigłego Rydza generał Karaszewicz - Tokarzewski.

Uroczystości zakończyła imponująca defilada, trwająca przeszło godzinę, w której poza oddziałami wojskowymi wzięło udział 19 kompanii przedpoborowych i jedna kompania nauczycieli, prowadzących na terenie powiatu lipnowskiego kursy przysposobienia oświatowego przedpoborowych do obrony kraju.

Postawa defilujących oddziałów przedpoborowych, oddziałów PW, młodzieży szkolnej oraz stowarzyszeń i członków Kółek Rolniczych z terenu powiatu wywołała entuzjastyczne okrzyki na cześć armii.

Uroczystości te zakończyły się wieczorem igrzyskami oświatowymi i popisami poszczególnych zespołów przeważnie przedpoborowych.

Kolejarz spadł z masztu sygnałowego w Sopotach

W dniu wczorajszym w godzinach rannych na stacji kolejowej w Soptach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego śmiertelną ofiarą padł 27-letni pracownik kolejowy Jan Zieliński.

Zieliński udał się do pobliskiego masztu sygnałowego, by zbadać czy mechanizm znajduje się w porządku. Gdy kolejarz znalazł się u szczytu 12-metrowego masztu, stracił nagle równowagę i runął na ziemię Ciężko rannego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie w kilka godzin po tym zakończył życie.

Lekarze litewscy zwiedzili Wybrzeże

Możliwości leczniczej turystyki Litwinów do Polski

W związku z odbytym w Gdyni w dniach 27—29 maja br. VII ogólnopolskim zjazdem przeciwgruźliczym, została zorganizowana przez Polski Związek Przeciwgruźliczy pod protektoratem Naczelnej Izby Lekarskiej wycieczka litewskich lekarzy do Polski.

Grono lekarzy litewskich zostało zaproszone na zjazd, po którym w celu zapoznania ich z większymi ośrodkami leczniczymi w kraju, odbywa się objazd najważniejszych polskich miejscowości kuracyjnych.

W programie tej wycieczki zwiedzono Gdynię, Orłowo, Jastarnię, Jastrzębią Górę oraz sąsiadujące z nią mniejsze kąpieliska Następnie Kartuzy i Szwajcarię Kaszubską, jeziora kaszubskie itp. Po opuszczeniu Wybrzeża, wycieczka skierowała się wgłąb kraju, gdzie zwiedziła Kraków, oraz Ciechocinek, Inowrocław, Zakopane, Krynicę, Szczawnicę i Otwock.

Nawiązanie bliższego kontaktu z lekarzami Litwy będzie miało duże znaczenie zarówno ogólnopolityczne ze względu na zbliżenie dwóch społeczeństw jak i gospodarcze dla naszego przemysłu farmaceutycznego. oraz naszych uzdrowisk. Zważyć bowiem należy, że Litwa jest krajem pozbawionym niemal miejscowości leczniczych (z wyjątkiem niedługiego zresztą wybrzeża), a więc — korzystając z zawartej ostatnio umowy turystycznej — lekarze litewscy mogą swoich pacjentów kierować do naszych uzdrowisk.

Piękny i tani urlop nad Morzem Czarnym

Wielkie powodzenie, jakim się w zeszłym roku cieszyła u polskich turystów CARMEN SILVA, piękna stacja klimatyczna nad Morzem Czarnym, wpłynęło na to, iż również i w roku bieżącym będą organizowane popularne wycieczki do Carmen Silva, które się odbędą w następujących terminach:

2—23/VII, 16/VII—6/VIII,
3/VIII—24/VIII i 13/VIII—3/IX.

Koszt udziału w wycieczce wynosi od zł 199,— i obejmuje: przejazd od granicy do Carmen Silva i z powrotem, pobyt i utrzymanie w willach prywatnych w Carmen Silva, transport 1 walizki, wszelkie opłaty i napiwki.

Podczas pobytu w Carmen Silva zostanie zorganizowana 3-dniowa wycieczka do Konstantynopola.

Carmen Silva posiada piękną plażę, oraz naturalne kąpiele błotne, zalecane przez lekarzy przy licznych chorobach, jak: reumatyzmie, artretyzmie, ischiasu i t. d.

Prawdopodobnie dla uczestników wycieczki zostaną przyznane 33% zniżki na przejazd do Śniatynia i z powrotem.

Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakim się cieszą powyższe wycieczki, oraz na ograniczoną ilość miejsc w każdej z nich, — zapisy są przyjmowane w kolejności zgłoszeń, nadsyłanych równocześnie z zadatkiem.

Informacji o wycieczce udziela oraz przyjmuje zapisy: Wagons-Lits/Cook w Warszawie, Krak. Przedm. 42/44 i wszystkie prowincjonalne oddziały. (13249)

Chełmża

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Kino „Bajka"** — „Wesoły ordynans".

— **Biblioteka TCL.** przy ul. Tumskiej 10, otwarta we wtorki i piątki od godz. 1[illegible] w środy od 18—19 i w niedziele od 11-1[illegible]

— **Groźny pożar** wybuchł w sobotę, dnia 3 bm. u osadnika Rutkowskiego w Kuczwałach (Antonin) k. Chełmży.

Pożar powstał z komina prymitywnego domu, obejmując słomiany dach i leżącą obok wyschniętą mierzwę. Najwięcej zagrożoną była wielka nowobudująca się stodoła, z której wypalony został jedynie róg.

Akcję ratunkową straży pożarnych, Ochotniczej i Cukrowni z Chełmży, oraz z majątku Kuczwały utrudniał brak wody, jednak mimo tych trudności wysiłki dzielnych strażaków zlokalizowały ogień. Straty oblicza się najwyżej na 100 złotych. (rm)

— **Mistrzostwa strzeleckie powiatu toruńskiego** urządzone przez Federację PZOO ZR. w Chełmży w dniu 4 bm .dały następujące wyniki: W strzelaniu zespołowym mistrzostwo na rok 1939 zdobył Zarząd Powiatowy Związku Rezerwistów w osobach pp. inż. Adamca, inż. Zagrodzkiego i inż. Niedziołki, II wicemistrzostwo Związek Rezerwistów Kamionka i Młyniec w osobach pp. Bartosińskiego Jana, Dybowskiego Edmunda i Wieczorkowskiego Jana, III miejsce Związek Oficerów Rezerwy Koło Chełmża w składzie pp. ppor. rez. Krzywickiego Bolesława, inż. Walisa Jana i Suwały Kazim.

Indywidualne: I mistrzem Retmański Józef OZPR., II wicemistrzostwo Sobiechowski Leon OZPR. III miejsce Suwała Kazimierz, ZOR., IV miejsce Wieczołkowski Jan ZR. i V Dybowski Edmund ZR.

Frekwencja zawodów bardzo liczna, to też zawody przeprowadzone pod sprężystym kierownictwem ppor. rez. Bucholza przy współudziale szefa Powiatowej Komendy PW. i WF. st. sierż. Górkiewicza Franciszka i sierż. Łabeckiego Franciszka stały na bardzo wysokim poziomie.

— **Wielki kiermasz.** W minioną niedzielę 4 bm. Komitet Opieki Rodzicielskiej i Grona Nauczycieli szkoły powszechnej męskiej, chcąc przyjść z pomocą naukową dla ubogiej młodzieży, urządziło wielki kiermasz w sali gimnastycznej.

Zebranie Rady Obwodowej OZN i przewodniczących oddziałów w powiecie włocławskim

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się we Włocławku w sali Rady Powiatowej w gmachu Starostwa przy ul. 3 Maja 17 zebranie Rady Obwodowej Obozu Zjednoczenia Narodowego **oraz wszystkich** przewodniczących i sekretarzy **oddziałów** **O. Z. N.** z terenu pow. włocławskiego,

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś wtorek Norberta, Klaud. 6 czerwca

Jutro środa Roberta 7 czerwca

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16. telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

— **Apteka przy Bielawach**, ul. Gdańska nr. 91, tel. 14-67.
— **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska 5, tel. 32-04.
— **Apteka Staromiejska**, ul. Długa 39, tel. 33-00.
— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14.
Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.
— **Biblioteka Nowości TCL. przy** ul. Gdańskiej 30, I piętro wypożycza książki od godziny 11—13,30 i od 16—19.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Krzyk ulicy".
KRISTAL: „100 dni Napoleona".
BAŁTYK: „Płynne złoto" i „W sieci wywiadu".
KAPITOL: „Yoshiwara" i „Ultimatum".
APOLLO: „Dziewczyna z zaułka".
MARYSIEŃKA: „Melodie cygańskie".

REPERTUAR TEATRU

Wtorek: opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego (Ceny popularne od 50 gr. do 2 zł).
Środa: opera „Faust" — Gounod'a.
Czwartek: opera „Rigoletto" Verdi'ego (zniżki 30 proc. ważne).

OPERA — TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

„Faust", przepiękna opera Gounoda, wystawiona będzie w środę, 7 bm. w obsadzie najlepszych solistów sceny stołecznej. Małgorzatę śpiewa młoda śpiewaczka o przepięknym głosie dramatycznym p. Krystyna Madeyska kreująca stale tę rolę w Warszawie. W roli Mefista wystąpi czoł. bas polski p. Roman Wraga, który z niezwykłem powodzeniem śpiewał tę rolę na scenach polskich i zagranicznych. W tytułowej roli „Fausta" wystąpi młody o pięknym głosie lirycznym p. Warwa. Walentego kreuje znakomity baryton opery warszawskiej p. Kowalski, zaś w roli Siebla wystąpi młoda śpiewaczka p. Chobielska.

Wobec niezwykłego powodzenia sezonu operowego, kierownictwo opery postanowiło dać jeszcze jedną i ostatnią operę w dniu 8 bm. o godz. 20-tej. Odegrana zostanie opera **„Rigoletto"** w obsadzie premierowej. Nad całością czuwa wprawna ręka kapelmistrzowska p. Brunona Kubika. **Zniżki 30 proc. ważne.**

NOTATKI KRONIKARZA

— **Starosta bydgoski** p. Julian Suski rozpoczął tygdniowy urlop wypoczynkowy, w czasie którego zastępować go będzie wicestarosta p. mgr. Nowakowski.

— **Liga Morska i Kolonialna** organizuje w dniach od 25 czerwca do 2 lipca br. „Dni Morza i Kolonii". Komitet organizacyjny „Dni" zbiera się dziś we wtorek, o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej na zebranie organizacyjne.

— **4 Koło kobiece L.O.P.P.** odbędzie swe plenarne zebranie we wtorek, o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Długiej. Członkinie mogą się nauczyć na zebraniu wykonania maseczek węglowych.

— **Związek Pań Domu** zawiadamia wszystkie panie, że hermetyczną skrzynię i wzorowe opakowanie produktów żywnościowych oglądać można przez cały czerwiec we wtorki i piątki od godz. 17—19 w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej 12. Czytelnia i biblioteka książek gospodarczych i pedagogicznych, a także pism kobiecych otwarta jest tamże dla wszystkich we wtorki od godziny 17—19-tej.

— **Jubileusz pracy zawodowej.** 30-lecie samodzielnej pracy w zawodzie mularskim obchodził p. Tomasz Zakrzewski, ul. Gajowa 75. Jubilat usamodzielnił się w Jeżewie pod Świeciem i uchodzi na terenie Bydgoszczy za wzorowego rzemieślnika.

— **Kradzieże na targu nie ustają.** Mamy do zanotowania znowu nową kradzież pieniędzy na targu. P. R. Szafrańskiej (ul. Długa 36) skradziono bowiem na targu 60 zł gotówki. Paniom, udającym się na targ, wartoby poradzić większą ostrożność w przechowywaniu pieniędzy.

— **Kradzieże.** P. Józefa Żołądek (ul. Projektowana 7) zgłosiła kradzież swetra damskiego z mieszkania, wartości 20 zł. P. Andrzej Kasprzycki (ul. Pestalozziego 13) zgłosił kradzież 20 zł gotówki z mieszkania, dokonanej przez posługaczkę.

Prasa zagraniczna po raz pierwszy z uznaniem

o Bydgoszczy jako centrum przemysłowo-handlowym Wielkiego Pomorza

Do tej pory często czytaliśmy w prasie polskiej o walorach Bydgoszczy jako centrum handlowego i przemysłowego Wielkiego Pomorza. Obecnie Bydgoszczą zainteresowała się również prasa zagraniczna. Oto wychodzące w Paryżu pismo „L'Illustration de l'Orient" (Paris, Villejuif, 28 Avenue de la Republique) w swym ostatnim numerze bogato ilustrowanym zamieszcza na dwóch kolumnach druku z kilku b. udatnymi ilustracjami żywy i barwny, napisany doskonałym stylem francuskim opis Bydgoszczy, poprzedzony treściwym szkicem geograficzno-historycznym.

Z artykułu tego warto przytoczyć niektóre charakterystyczne wycinki. Autor artykułu, przechodząc do opisu Bydgoszczy jako głównego ośrodka przemysłowo-handlowego Wielkiego Pomroza, pisze m. in. (w tłumaczeniu):

„Jako ośrodek przemysłowy góruje Bydgoszcz w przemyśle metalurgicznym (produkcja traków, urządzenia techniczne, narzędzia, rowery, maszyny rolnicze) tak samo jak w przemyśle żywnościowym (eksport bekonów) i chemicznym. Jako specjalność Bydgoszczy, wynikającą ze specyficznych warunków lokalnych, należy podkreślić istnienie wielkiej liczby tartaków, fabryk mebli, dykty i parkietów. Liczne młyny, rozsiane nad Brdą, należy również uważać jako charakterystycznych przedstawicieli przemysłu bydgoskiego".

„W dziedzinie handlu zajmuje handel produktami rolniczymi pierwsze miejsce. Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy, zorganizowana przez kupiectwo polskie, przyczyniła się niewątpliwie w dużym stopniu do ożywienia tego handlu. Właśnie dzięki tej giełdzie spełnia Bydgoszcz świetnie swoją rolę jako pionier eksportu i importu polskiego".

Dalsza część tego ciekawego artykułu zawiera opis osobliwości turystycznych Bydgoszczy i okolicy. Z tego opisu wyjmujemy wyjątek, dotyczący naszej okolicy:

„Okolice Bydgoszczy stanowią z punktu widzenia turystycznego nadzwyczaj urozmaicony i ciekawy teren. Bydgoszcz może służyć jako punkt wypadowy dla wycieczek w głąb wspaniałych Borów Tucholskich. Górna Brda, przecinając te bory na całej ich przestrzeni, stanowi wyborną trasę dla kajakowców. Wzdłuż tej trasy zdarza się nam co chwilę, że roślinność nadbrzeżna zamyka się ponad nami poprzez rzekę, której wartki prąd prowadzi nas przez krajobraz zaczarowany, zmieniający się stale. Partie dolne Brdy, które są szersze i spokojniejsze, zapraszają do yachtingu i do innych sportów wodnych. Tu właśnie odbywają się corocznie w miesiącu lipcu słynne międzynarodowe regaty wioślarskie".

W końcu podkreśla autor znaczenie licznych inwestycyj turystycznych naszego regionu.

Artykuł ma niewątpliwie wielki walor propagandowy dla Bydgoszczy, gdyż podkreśla w sposób zwięzły i treściwy znaczenie naszego grodu zarówno pod względem gospodarczym jak i turystycznym. Wzbudzi on z pewnością właściwe zainteresowanie zagranicą.

Informacje bieżące

W związku z „Tygodniem Bydgoszczy"

„Tydzień Bydgoszczy", organizowany przez Ligę Popierania Turystyki i Zarząd Miejski przy współdziałaniu Związku Popierania Turystyki w Bydgoszczy, potrwa **od 19 do 29 lipca włącznie.** Liga Popierania Turystyki przyznała uczestnikom „Tygodnia" **75 proc. zniżkę kolejową** w drodze powrotnej na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa Karta uczestnictwa uprawniać będzie ponadto do **50 proc. zniżek** przy przejazdach Bydgoskimi Kolejami Powiatowymi (do Smukały, Koronowa, Wierzchucina Król. itd.), statkami Lloydu Bydgoskiego (do Brdyujścia), tramwajami i autobusami miejskimi, przy wstępie na Regaty Międzynarodowe oraz do **gratisowego** wstępu na wystawę dokumentów królewskich w Bibliotece Miejskiej, do Muzeum Miejskiego i na wystawę dzieł Leona Wyczółkowskiego przy ul. Bronisława Pierackiego 8.

Punktem centralnym „Tygodnia" będą Regaty Międzynarodowe, które się odbędą na torze bydgoskim dnia 22 i 23 lipca. Program „Tygodnia" przewiduje poza tym **zjazd gwiaździsty automobilistów polskich** i korso kwiatowe, konkurs wystaw okiennych kupiectwa bydgoskiego, rzęsistą iluminację miasta z uwydatnieniem najbardziej charakterystycznych fragmentów itp.

Dla gości, pragnących poznać przepiękny region bydgoski, przygotowuje się specjalne atrakcje w postaci 1- i 2-dniowych **okrężnych raidów autobusowych po Borach Tucholskich,** do Fordonu, Ostromecka, Chełmna, Świecia, Tlenia, Gródka, rezerwatu cisowego nad jeziorem Mukrz, do Dębowych Gór w powiecie Wyrzyskim i Potulic, do Torunia i Ciechocinka, oraz do wykopalisk w Biskupinie.

Przedsiębiorcza Bydgoszcz dostarczy gościom również pierwszorzędnych **atrakcji wielkomiejskich:** koncertów, rewii artystycznych, dancingów itp. będzie obfity wybór. Wreszcie czynią organizatorzy „Tygodnia" już obecnie starania, by zapewnić zjeżdżającym gościom wygodne i nie drogie kwatery.

Echa „Biegu Gońca Motocyklowego"

98 maszyn — Humor na trasie — Sprawna organizacja

Komitet motorowy m. Bydgoszczy dobrze się przysłużył propagandzie motoryzacji, urządzając „Bieg Gońca Motocyklowego" w dn. 4 czerwca 1939 r.

Była to jedna z najpiękniejszych imprez motorowych w Polsce, w której wzięli udział motocykliści wszystkich stanów, od najmłodszych uczniów gimnazjalnych do ojców rodzin, których głowy dobrze były przyprószone siwizną.

Sto maszyn na starcie, to dowód, że motoryzacja ruszyła z miejsca.

„Bieg" urządzono dla wszystkich i wszyscy mogli go ukończyć, czego dowodem, że na sto maszyn, które wyruszyły ze startu, 98 przybyło na metę.

Szczególne uznanie należy się wyrazić organizatorom za sprawne, pomysłowe i nie pozbawione humoru przeprowadzenie zawodów.

Wielką sensację wywoływał leżący na trasie biegu rozbity motocykl z manekinem pozorującym zabitego uczestnika biegu. Ludność, przechodząca szosą, biegła mu z pomocą, a bardziej krewcy niesprawdzając, że to wypchana kukła, zawiadomili policję i wezwali lekarza z Fordonu.

„Bieg" dał uczestnikom wiele emocji i dobrą szkołę wojskową, a na dodatek 34 nagrody, ofiarowane przez społeczeństwo, wojsko i firmy.

Pierwsze miejsca zdobyli:

1) p. Sempołowicz Roman — niestowarzyszony, 2) p. Kwiatkowski Zygmunt — KPW Śląsk—Bałtyk, 3) Mielcarski Walenty — Bydgoski Klub Motocyklowy

a z wojskowych:

1) kpr. Żuk Józef, 2) kpr. Sala Józef, 3) kpr. Nowinowski Zygmunt.

Na wielkie uznanie zasłużyła sobie nasza policja, która z poświęceniem pełniła służbę w mieście i w powiecie, a brak wypadków na trasie to dowód jej sumiennej pracy.

— **Kradzieże w powiecie.** Na szkodę Jana Moskwy w Gorzeniu skradziono ul pszczół, wartości 50 zł. Stanisławowi Ratajczakowi w Michalinie skradziono z pola 3 brony, wartości 25 zł. Franciszkowi Wrzesińskiemu w Wiskitnie skradziono 2 żaki (węciorki), wartości 20 zł.

— **Przed mikrofonem** Rozgłośni Pomorskiej we wtorek o godz. 17 wystąpi bydgoski chór „Harmonia", który odśpiewa pieśni polskie. Audycja nadana będzie ze studia bydgoskiego.

— **Trupa nieznanej kobiety** wyłowiono w Koronowie. Kobieta liczy około 40 lat, wzrost 1,50 m., włosy ciemno-blond, kostium i beret granatowy, beżowa bluzka, żółte półbuciki. Prawdopodobnie zachodzi wypadek samobójstwa. Osoby, któreby mogły udzielić informacji o denatce, proszone są o zgłoszenie się w komisariacie P. P. w Koronowie.

Nagły zgon w kościele

W poniedziałek przed południem zasłabł nagle w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy pewien starszy mężczyzna. Świadkowie wypadku wynieśli zasłabniętego na cmentarz. Zanim jednak zdążono wezwać pomocy lekarskiej mężczyzna zmarł.

Przybyły ksiądz zdołał jedynie namaścić ciało Olejami św. Zwłoki odstawiono do szpitala.

Wśród harcerzy

Piękną uroczystość obchodziła 27 męska drużyna harcerska im. Św. Jerzego przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim Drużyna obchodziła uroczystość poświęcenia sztandaru, ofiarowanego jej przez opiekunów drużyny. Sztandar poświęcił ks. kapelan Dachtera. Podczas uroczystości wręczania sztandaru w imieniu ofiarodawców przemawiał do młodzieży p. Pilaczyński. Młodzież połączyła tę swoją uroczystość z manifestacją na cześć naszej armii, wręczyła bowiem przedstawicielowi armii, wręczyła bowiem kwotę 500 zł. z przeznaczeniem na FON. — Uroczystości harcerskie 27 drużyny połączone były również z odbyciem podniosłej akademii.

Ogólnopolski zjazd delegatów Międzynarodowego Związku Turystycznego

W poniedziałek, dnia 19 bm., odbędzie się w Bydgoszczy, ogólnopolski zjazd delegatów Międzykomunalnego Związku Turystycznego. Przewiduje się, że na zjazd przybędzie około 80 delegatów, którzy również wezmą udział w wycieczce statkiem do Brdyujścia. Prezesem Związku jest prezydent m. Inowrocławia p. Jankowski.

Swięto Batalionu Pancernego

Doroczne święto Batalionu Pancernego w Bydgoszczy w roku bieżącym obchodzić będzie Batalion w dniu 11 czerwca w wewnętrznych ramach. Dowództwo Batalionu osobnych zaproszeń na święto wysyłać nie będzie. —

Gościnne występy opery

„Rigoletto" Verdiego, „Cyrulik Sewilski" Rossiniego

Dzięki gościnnym występom artystów operowych z Oper Warszawskiej i Poznańskiej, melomani bydgoscy mogą przeżyć kilka naprawdę pięknych wieczorów. Występujący zespół składa się ze znanych artystów o ustalonej już sławie. Na program złożyły się znane opery stanowiące żelazny repertuar każdego teatru operowego.

Na pierwszy ogień poszła opera Verdiego „Rigoletto". Jest to opera tak znana, że chyba nie potrzebujemy jej treści przytaczać, ani też omawiać fazy jej powstania. W roli tytułowej wystąpił obdarzony pięknym barytonem p. **Eugeniusz Mossakowski.** Na nim też skupiała się uwaga widowni, która znakomitego artystę darzyła po każdej odśpiewanej partii burzą oklasków.

Z dużym zainteresowaniem obserwowała widownia również p. **Marię Kaupe,** występującą w roli Gildy. Nie wszyscy bowiem wiedzą, że p. Kaupe debiutowała swego czasu w operetce bydgoskiej, zdradzając wówczas duży talent sceniczny i wokalny. Po obecnym występie możemy stwierdzić, że p. Kaupe pokładanych w niej nadziei nie zawiodła. Rozwinęła bardzo swój talent sceniczny, oraz głos, którym łatwo operuje i który posiada niezwykle miłe brzmienie.

W dalszych rolach wystąpili: znany o pięknym basie artysta p. **Roman Wraga** oraz popularny tenor poznański p. **Adam Raczkowski.**

W drugim dniu zespół wystawił „Cyrulika Sewilskiego" Rossiniego. I tu również zbierał zasłużone brawa p. Mossakowski w tytułowej roli. Tak samo uznanie zdobył sobie również p. Raczkowski, lepiej dysponowany głosowo niż poprzedniego wieczora, w „Rigoletto".

Gorąco poza tym oklaskiwano p. Kaupe, za przemiłe ujęcie roli Rozyny. Głos jej szczególnie w górnych partiach chwytał po prostu za serce. Bez zarzutu byli również pozostali wykonawcy ról tak głosowo jak i scenicznie.

Specjalne uznanie należy się orkiestrze „Murowanego Pułku", która po dwudniowych próbach stanęła całkowicie na wysokości zadania. Prowadzona pewną ręką kapelmistrza p. **dyr. Kubika** z Poznania nie wykazała żadnych słabszych stron. Zespół zachęcony powodzeniem podczas dwóch pierwszych wieczorów wystawi jeszcze w środę „Fausta", oraz powtórzy Cyrulika i Rigoletto. (ich)

STAROGARD

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" — Starogard,** Rynek nr 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— **Straż pożarna,** tel. 17, Kościuszki 18

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel 278 ulica Chojnicka 25.

— **Postój taksówek, tel. 110 (Rynek).** —

— **Nocny dyżur aptek,** do dnia 10 czerwca br. pełni apteka „Pod Orłem" Rynek 7.

— **Kino „Polonia":** „Meksykańskie noce".

— **Przyozdobić domy girlandami na dzień 12 i 13 czerwca br.** W girlandy zaopatrywać się można w Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Kościuszki, za zwrotem kosztów które są minimalne.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Odczyt „O Zadaniach kobiety w czasie wojny"** — wygłosi p. Malecki — dzisiaj (wtorek) o godz. 20-tej na zebraniu Kat. Stowarzyszenia Kobiet w Domu Katolickim

— **Kronika kościelna.** Staraniem III Zakonu rozpoczęła się od wczoraj godz. 17 w farze nowenna do św. Antoniego. Codziennie o godz. 7,30 wiecz., odbywać się będzie krótkie nabożeństwo do N. Serca Jezusowego, a jutro (środa) wieczorem pierwsze nieszp. Bożego Ciała.

— **Żyd nalewkowski w Starogardzie.** Władze skarbowe zainteresowały się jakimś Żydem z Warszawy, który występuje w Starogardzie jako przedstawiciel żydowskiej firmy A. Berencweig — W-wa i sprzedaje kapelusze damskie, nie posiadając na to świadectwa handlowego. Przyciśnięty do muru przez miejscowy Urząd Skarbowy Żyd stara się wykręcić, tłomacząc, że on tylko zbiera zamówienia na kapelusze. Czyżby naprawdę starogardzkie składy z kapeluszami nie znały innego źródła zakupu jak u żydów. Czas z tym skończyć i zastosować „swój do swego", a tym samym Żyda bez świadectwa handlowego przepędzić

— **Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża** W ubiegłą niedzielę rozpoczął się w Starogardzie Tydzień PCK. poprzedzony capstrzykiem w dniu 3 bm. W niedzielę zostało odprawione uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem w kościele farnym, w którym brali udział przedstawiciele władz, organizacyj, Zarząd PCK. z dr. Dąbrowskim na czele, oraz członkowie PCK., społeczeństwo starogardzkie. Po nabożeństwie odbyły się pokazy musztry sanitarnej i ratownictwa oraz akademie kół młodzieży PCK

Przez czas trwania tygodnia PCK. tj. do 10 czerwca br. odbywać się będzie zbiórka uliczna i w lokalach.

— **Przemianowanie ulic.** Dnia 12 czerwca rb., tj. w wigilię obchodu 25-lecia istnienia Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich nastąpi w mieście przemianowanie paru ulic

— *Osiemnaście bram triumfalnych* zdobić będzie miasto w dniach obchodu 25-lecia pułku Szw. Rokitniańskich. Bramy postawią następujące organizacje: O. Z. N., P. Z. O. O., Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Harcerze, Bractwo Kurkowe, Straż Pożarna, Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Pracy, Kupcy, Kolejarze, Cechy, K. S. M., Chóry, Pracownicy, Właściciele domów, Zjednoczenie Zawodowe Polskie i F-ma Kaufmann.

— *Składanie darów żywnościowych.* Tylko dwa dni t. j. 7 i 9-go czerwca rb. od godz. 9—12 przyjmowane będą od miejscowego społeczeństwa i firm (rzeźników, piekarzy i t. p.) dary żywnościowe na obiad żołnierski, jaki odbędzie się w dniu 13 bm.

Dary składać należy w kuchni żołnierskiej naprzeciw koszar przy ul. Paderewskiego. Niech więc wszyscy pospieszą, kto z czym może, ażeby dać dowód swego przywiązania do żołnierzy naszego grodu.

Kapitał Stanów Zj. w rękach kobiet

Według danych statystycznych 70 proc. amerykańskiego majątku prywatnego, a więc przeszło 200 miliardów znajduje się w rękach kobiet; cztery piąte wszystkich asekuracyj amerykańskich, których ogólna wartość wynosi 104,5 miliardów dolarów, wystawionych jest na rzecz kobiet; wśród 15 mil. właścicieli akcyj znajduje się 49 proc. kobiet; z wkładów oszczędnościowych w bankach, wynoszących 14 i pół miliardów dolarów — 65 proc. posiadają kobiety. Poza tym mają one w swych rękach 40 proc. sum hipotecznych.

Wycieczki morskie do Kopenhagi i Sztokholmu organizuje O. Z. N.

Oddział Propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego organizuje na statku „Pułaski" 4-dniowe wycieczki morskie dla pracowników do Sztokholmu i dla rolników do Kopenhagi.

Wycieczka pracowników do Sztokholmu wyjedzie z Gdyni w dniu 20 czerwca o godz. 10 rano a powróci w dniu 23 bm. między godz. 19 a 20.

Wycieczka rolników do Danii wyjedzie w dniu 26 bm. o godz. 10 a powróci 29 bm między godz. 19 a 20.

Na wycieczki może się udać każdy pracownik czy rolnik będący członkiem OZN, ZPZZ, lub PTOK, a ponadto osoba z najbliższej jego rodziny a więc żona, brat, siostra i t. p.

Całkowity koszt wycieczki obliczony jest w zależności od rozmieszczenia kabin na pokładzie statku i wynosi: 43,50; 47,50; 49,00; 70,00 złotych.

W ceny wycieczki wliczone są całkowite koszta utrzymania w czasie podróży morskiej, postoju, koszta zbiorowego paszportu, oraz koszta wycieczek lądowych.

Podane ceny nie obejmują koszty przejazdów koleją z miejsca zamieszkania do Gdyni i z powrotem.

Uczestnicy wycieczki otrzymują znaczne zniżki kolejowe na przejazd z miejsca zamieszkania do Gdyni i z powrotem.

Zgłoszenia pod adresem Oddział Propagandy OZN Warszawa ul. Matejki 3 należy przesyłać do dnia 8 bm.

O przyznanie prawa do wzięcia udziału w wycieczce rozstrzygać będzie pierwszeństwo.

Jednocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić conajmniej 15 zł od osoby. Należy w tym celu kupić zwykły przekaz PKO i wypisać nr konta 161 i zaznaczyć właściciela konta: Obóz Zjednoczenia Narodowego, Oddział Propagandy RK. Wczasów Morskich.

Reszta należności winna być przekazana najpóźniej do dnia 13 czerwca br. z tym, że połowa należności musi być wpłacona do dnia 10 czerwca br.

Pamiętajmy, iż zgłoszenia bez równoczesnego wpłacenia przynajmniej 15 zł są nieważne.

Również unieważnia zgłoszenie — niewpłacenie do dnia 13 czerwca reszty należności z tym, że wszelkie kwoty wpłacone na wycieczkę zwracane nie będą. Jest to spowodowane tak tym, że z otrzymanych pieniędzy Oddział Propagandy OZN z góry musi zapłacić miejsce na statku, paszporty zagraniczne oraz i tym faktem, że w razie nie wpłacenia w terminie całkowitej należności Oddział Propagandy nie znajdzie w przewidzianym terminie ewentualnego następcy na wyjazd. Dlatego w interesie samych zgłaszających się leży, ażeby skrupulatnie i dokładnie dostosować się do niniejszych wskazówek.

Po nadesłaniu zgłoszenia każdy z kandydatów na wycieczkę w razie zakwalifikowania go do uczestnictwa w niej, zostanie natychmiast o tym powiadomiony.

Zupełnego skasowania nabożeństw niemieckich domaga się społeczeństwo miasta Tczewa

Onegdaj odbyło się zebranie tczewskiego PZZ przy udziale licznych członków i sympatyków Związku. Po zagajeniu zebrania prezes Koła odczytał okólniki Okręgu Pomorskiego, które wywołały ożywioną dyskusję.

W toku tej dyskusji omawiano szereg spraw aktualnych i zastanawiano się nad usunięciem pewnych niewłaściwości. I tak wyrażono pogląd, iż należy zredukować, a nawet skasować nabożeństwa niemieckie z uwagi na zbyt nikłą liczbę Niemców - katolików. Zupełnie słusznie domagali się obecni zmiany umundurowania Bractwa Kurkowego. Mundury te bowiem tak bardzo przypominają czasy „Wilhelma". Jednogłośnie uchwalono ogłosić bojkot tych Polaków, którzy kupują u kupców - Niemców, z tym, że nazwiska ich każdorazowo ogłaszane będą w prasie, aż do skutku.

Z żywym zadowoleniem przyjęto do wiadomości oświadczenie przedstawiciela Zarządu Obwodu o utworzeniu sklepu spożywczego p. n. „Ziemianka". Sklep ten założony jest na ulicy Marszałka Piłsudskiego nr. 18 i znajduje się pod Zarządem Koła Ziemianek. Zarząd PZZ ze swej strony prosi o poparcie nowopowstałej polskiej placówki.

Zebranie wykazało, iż społeczeństwo tczewskie nareszcie zrozumiało, że tylko w oparciu o polski element kupiecki i handlowy zniszczymy wszelkie wpływy i zakusy mniejszości, godzące w bezpieczeństwo i dumę narodową Polaków.

Ze sportu

FUERTH — GDAŃSK 5:0.

Reprezentacja piłkarska Gdańska rozegrała mecz ze znaną drużyną niemiecką S V Fuerth, przegrywając w wysokim stosunku 0:5. Publiczności ok. 15 tys.

GDAŃSK

Witraże w kościele polskim wybito w czasie kazania

Wybicie dwóch witraży w kościele polskim św. Stanisława we Wrzeszczu wywołało wśród ludności polskiej wielkie oburzenie. Jest to bowiem pierwszy w Gdańsku wypadek obrzucania kościoła kamieniami w czasie nabożeństwa (witraż wybito właśnie podczas kazania). Dotychczasowe podobne wypadki, jak np. niedawne zbicie witraża w kościele polskim Chrystusa Króla, wydarzały się zawsze tylko wieczorem, a w każdym razie, gdy w świątyni nie było nikogo.

O wierność dla Führera apeluje Gauleiter Forster

W ramach „dni partii" narod.-socjalistycznej w Sopotach, wygłosił także przemówienie Gauleiter Forster. Mowa ta była apelem do Gdańszczan o zachowanie spokoju i wierności dla Führera, zawierała jednak również napastliwe wystąpienie przeciwko tym urzędnikom polskich, których odwołania domagał się Senat gdański.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO OD 28 MAJA DO 3 CZERWCA 1939 R.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w tygodniu sprawozdawczym według statystyki kolejowej 128.881 ton, z czego przypadało na wywóz 118.830 t, a na przywóz 10.051 ton. Koleją dowieziono do portu gdańskiego celem ekspedycji morskiej 88.777 ton węgla, 7.680 ton zboża, 18.900 ton drzewa, 152 ton produktów naftowych, 601 ton żelaza oraz 7.720 ton innych towarów.

Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 9.050 ton rudy, 10 ton ryżu oraz 991 ton innych towarów.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY z dnia 5 czerwca 1939 r.

Belgia 90.82; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 284.17; Kopenhaga 111.58; Londyn 24.99; Nowy Jork 5.32 3/8; Nowy Jork kabel 5.33; Oslo 125.52; Paryż 14.15; Sztokholm 128.67; Zurych 120.45; Włochy 28.04; Helsinki 11.03; Montreal 5.3? 1/8.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

WALUTY. Belgi belg. 90.82; Dol. ameryk. 5.32; Dolary kanad. 5.29 i pół; Floreny hol. 284.17; Franki franc. 14.15; Franki szwajc. 120.45; Funty ang. 24.99; Guldeny gd. 100.25; Korony: duńskie 11.58; norweskie 125.52; szwedzkie 128.67; Liry włoskie 19.10; Marki fińskie 11.03; Marki niem. srebrne 85.

AKCJE. Bank Polski 106, imienne 105; Leszczyński 120; Cukier 36.25; Węgiel 33; Lilpop 86; Modrzejów 19.50; Norblin 97.50; Ostrowiec 82; Starachowice 53.50; Zieleniewski 62.50; Haberbusch 56.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 60.75; 3 proc. inwest. pierw. em. 77.50; druga em. 83.50; 5 proc. konwer. 65; Premj. dolarowa 40.50; 4 proc. konsolid. 61.75 drobny i setki; 4 i pół proc. ziemski. seria 5 53.50; 5 proc. Warszawy stare 71; 5 proc. Warszawy 1933 rok 60.50; 5 proc. Łodzi 1933 rok 59.50; 5 proc. Łodzi 1938 rok 59.00.

Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów nieco słabsza.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ w BYDGOSZCZY z dnia 5 czerwca 1939 roku.

żyto 15.50—15.75

Tendencja na pszenicę i żyto ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 223 ton, żyto 550 ton, jęczmień 170 ton, mąka pszenna 22 ton, mąka żytnia 83 ton, otręby żytnie 72 ton, otręby jęczmienne 4 ton.

Ogólny obrót 1429 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

Uprzejmie zawiadamiamy, że na dzień 5 bm. nasze ceny są jak następuje:

Kupujemy i płacimy:

za rzepak zimowy	zł 48—54
za rzepak holenderski letni	zł 44—50
za siemię lniane „Bombay"	zł 56—58
za siemię lniane kresowe przy 90 proc. czyst.	zł 48—50
za gorczycę	zł 32—38

za 100 kg.

Sprzedajemy śruty:

za rzepakowy	zł 15
za lniany	zł 24
za kokosowy	zł 19
za palmowy	zł 15
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, o zaw. gwarant.: 22 proc. białka strawnego, ca. 8,5 proc. tłuszczu	zł 20,25

za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

WTOREK, DNIA 6 CZERWCA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 8,15 „Chory z urojenia" — dialog ze Lwowa. 11,00 Audycja dla szkół: „Oglądamy Rzym" — pogadanka ilustrowana muzyką 11.25 Muzyka (płyty). 11,30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 14.45 Samotni żeglarze: „Podług słońca i gwiazd" — pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 15.45 Województwa wschodnie czekają na pionierów życia gospodarczego — pog. ze Lwowa. 15,51 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik południowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory klarnetowe w wykonaniu Antoniego Makowskiego. 16.45 Kronika literacka — w oprac. Andrzeja Tretiaka. 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski. 18,00 Arie i pieśni w wykonaniu Stanisława Kruzera — bas (z Katowic). 18,25 Koncert w wykonaniu Margerity Trombini Kazuro — klawosyn i Mieczysława Szaleskiego — viola d'amore. 19,00 Audycja dla robotników. 19,30 „Przy wieczerzy" — gra Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21.00 „Sławne koncerty": „Lipiński i Paganini w Warszawie" audycja w oprac. Stanisława Wasylewskiego. 21.45 „Sprawiedliwość" — odczyt. 22.00 Koncert muzyki klasycznej (z Krakowa). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,13 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza". 13,00 dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14.05 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego". 17,00 Chór Harmonia śpiewa piosenki polskie. Dyryguje Adam Dyląg (z Bydgoszczy). 17.20 Z twórczości Mozarta (płyty). 17.45 „Mamy nie ma w domu" — pogadanka w opracowaniu Marii Krzemieniowej. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.25 Literatura dla wszystkich — fragment z „Wspomnień myśliwych" — J. Ejsmonda.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18,00 Londyn Reg. Utwory Mozarta.
18,17 Radio Romania. Muzyka polska z płyt.
20,30 Bordeaux. Koncert symfoniczny.
20.30 Paris PTT. Wieczór dawnych [illegible]
21,00 Mediolan. „La rondine" — opera Pucciniego.
21,00 Luksemburg. „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.
21,00 Lille. Wieczór komedii muzycznych.
22,00 Droitwich. Koncert symfoniczny.

Sygnatura: I. 514/38 i nast. (11410)

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru I. Dąbrowski Jan, mający kancelarię w Brodnicy, ul. Mały Rynek 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1939 r., o godzinie 10-tej, w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, pokój nr 51, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Julianny Karczewskiej, zam. w Brzoziu, powiat Brodnica, nieruchomość o oznaczeniu hipotecznym „Polskie Brzozie" wykaz L. 12, składająca się z domu mieszkalnego murowanego z cegły cementowej pod dachówką, szopy murowanej z kamieni krytej słomą, stajni, obory i chlewni murowanej z cegły palonej pod słomą, stodoły drewnianej pod słomą, pralni i parnika murowanej z cegły cementowej pod papą, 20.29.30 ha roli ornej oraz 0.76.61 ha łąk i pastwisk.

Nieruchomość nie posiada inwentarzy.

Nieruchomość oszacowana na sumę zł 22.220 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 16.665 gr 00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.220 gr 00.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, ul. Sądowa Nr 7, pokój Nr 51.

Przystępujący do przetargu winien dostarczyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Brodnica, dnia 26 maja 1939 r.

(—) **Jan Dąbrowski,** komornik.



Zlec. nr. 543/IX. 11403

Dyrekcja I. Państwowego Liceum i Gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu przyjmuje zapisy do egzaminu wstępnego do gimnazjum i liceum codziennie od godz. 12.00 do 13.30 począwszy od dnia 3-go do 15-go czerwca br.

Km. 420/39. 11402

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 czerwca br. o godz. 10.30 sprzedawać będę w Toruniu przy ul. Mostowej 7: 2 maszyny do pisania i 1 maszynę do liczenia.

(—) **Kozak**
komornik sądowy

Rep. Km. 583/38. (11407)

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach, ul. Dworcowa 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **8 lipca 1939 r., o godz. 11-tej,** w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, sala nr 11, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Władysława i Marii Żynda w Więckowach nieruchomość Więckowy karta 18 i 212, nieruchomość wiejska (gospodarstwo rolne), położone w Więckowach, pow. Kościerzyna, a w szczególności:

1) Więckowy karta 18, o obszarze 18.06.22 ha, składająca się z budowli, gruntu, inwentarze, przynależności.

2) Nieruchomość Więckowy karta 212, o obszarze 8.81.71 ha, składająca się z gruntu.

Nieruchomość Więckowy karta 18, składająca się z budowli, gruntu i inwentarzy, po wyłączeniu inwentarzy spornych, została oszacowana na sumę 16.899,95 zł, cena zaś wywołania wynosi 12.674,97 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.690,00 zł.

Nieruchomość Więckowy karta 212, składająca się z gruntu, została oszacowana na sumę 2.811,60 zł, cena zaś wywołania wynosi 2.108,70 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 282.00 zł.

Po połączeniu nieruchomości Więckowy karta 18.212 w jedną całość gospodarczą, które istotnie stanowią całość gospodarstwa rolnego, cena oszacowania tych nieruchomości wynosi 14.783,66 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.972,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, Rynek Nr 19, sala Nr 13.

Reflektanci winni w terminie przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie powyższej nieruchomości.

Skarszewy, dnia 22 maja 1939 r.

(—) **Jan Rybiński,** komornik

PRZEDZIERŻAWIENIE CZEREŚNI.

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu zbiór czereśni z około 33 klm szos powiatowych.

Ustny przetarg odbędzie się w czwartek, dnia 15 czerwca 1939 r. o godzinie 12-tej w południe w gmachu Starostwa Powiatowego — sala posiedzeń.

Kaucja licytacyjna wynosi 50 zł.

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 1 czerwca 1939 r.

Wydział Powiatowy — Zarząd Drogowy w Wąbrzeźnie. 11395

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego, dotyczącego majątku **Floriana Poćwierdowskiego z Elżbietowa** pow. kartuskiego otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. Nr 5 z 1936r., poz. 59).

wzywam

wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika do zgłoszenia swych pretensyj w terminie sprawdzenia wierzytelności, który wyznaczam na **dzień 11 czerwca 1939 r. o godz. 12-ej** w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu, ulica Warszawska 12.

W zgłoszeniu należy podać:

a) Imię i nazwisko względnie firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę,
b) nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę jej powstania,
c) szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należności ubocznych wraz z procentami do dnia 20 kwietnia 1939 r.,
d) dowody wierzytelności z dokładnym ich oznaczeniem,
e) rodzaj zabezpieczenia wierzytelności.

Nadzorca
(—) Kazimierz Starzeński
Gdynia Orłowo, ul. Świerkowa 1. (3193)

Wojewódzki Urząd Rozjemczy
w Toruniu
Nr. 24/37.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 maja 1939 r. na podstawie art. 90 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59).

orzekł:

I. Wszczyna się postępowanie likwidacyjne odnośnie gospodarstwa wiejskiego w szczególności do nieruchomości ziemskiej Przyjaźń, pow. Kartuzy, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Kartuzach tom I, wykaz L. 211, własność Otomara Zielkego, zam. w Przyjaźni, pow. Kartuzy.

II. Zarządza się ogłoszenie o wszczęciu powyższego postępowania likwidacyjnego w „Monitorze Polskim" w Warszawie i w „Gazecie Pomorskiej" w Toruniu.

III. Nadzorcą w postępowaniu likwidacyjnym mianowany został p. Czesław Tollik, zam. w Toruniu, ul. Mickiewicza 57.

(T. Szurlewicz)
Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego
w Toruniu

Zlec. nr. 542/IX. 11400

Wojewódzki Urząd Rozjemczy
w Toruniu
Nr 36/37/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 maja 1939 r. na podstawie art. 90 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59).

orzekł:

I. Wszczyna się postępowanie likwidacyjne odnośnie gospodarstwa wiejskiego w szczególności do nieruchomości ziemskiej Zdrada, pow. Morski, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Pucku - Mechowa tom IV, wykaz L. 17, 94 i 99, Werblinia wykaz L. 53 i 56 oraz Leśniewo wykaz L. 68, własność Teofila Banieckiego zam. w Zdradzie pow. Morski.

II. Zarządza się ogłoszenie o wszczęciu powyższego postępowania likwidacyjnego w „Monitorze Polskim" w Warszawie i w „Gazecie Pomorskiej" w Toruniu.

III. Nadzorcą w postępowaniu likwidacyjnym mianowany został p. Czesław Tollik, zam. w Toruniu, ul. Mickiewicza 57.

(T. Szurlewicz)
Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego
w Toruniu

Zlec. nr. 541/IX. 11398

Wojewódzki Urząd Rozjemczy
w Toruniu
Nr. 77/3 — 37/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 maja 1939 r. na podstawie art. 90 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59).

orzekł:

I. Wszczyna się postępowanie likwidacyjne odnośnie gospodarstwa wiejskiego w szczególności do nieruchomości ziemskiej w Parchowie — Młyn, powiat Kartuzy, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Kartuzach tom I, wykaz L. 10, współwłasność Aleksandra i Otylii małż. Tywuszyków zam. w Parchowie-Młynie, pow. Kartuzy.

II. Zarządza się ogłoszenie o wszczęciu powyższego postępowania likwidacyjnego w „Monitorze Polskim" w Warszawie i w „Gazecie Pomorskiej" w Toruniu.

III. Nadzorcą w postępowaniu likwidacyjnym mianowany został p. Czesław Tollik, zam. w Toruniu, ul. Mickiewicza 57.

(T. Szurlewicz)
Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego
w Toruniu

Zlec. nr. 540/IX. 11401

Bilans likwidacyjny na 31. 12. 1938 i rachunek zysków i strat za rok 1938 Spółki Akcyjnej w likwidacji Kolej Lokalna Toruń—Lubicz.

BILANS LIKWIDACYJNY.

Stan czynny: Majątek płynny, kasa i banki: 1) Wojew. Komun. Kasa Oszcz. w Toruniu r-k bieżący 13.140 zł, 2) Wojew. Komun. Kasa Oszcz. w Toruniu książ. wkładkowa 80,36 zł, 3) Kasa Spółki 183,75 zł; razem 13.404,11 zł. **Papiery procentowe:** 1 zł. **Dłużnicy:** Przedsiębiorstwo P. K. P. 462.248,21 zł, różni 345,10 zł; razem 462.593,31 zł. **R-k strat i zysków:** a) straty z lat ubiegłych 262.149,03 zł, b) strata za rok 1938 — 40.401,33 zł; razem 302.550,36 zł. **Razem: 778.548,78 zł.**

Stan bierny: Kapitał własny: kapitał akcyjny 476.000 zł. **Zobowiązania:** 1) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu 210.674,59 zł, 2) Izba Skarbowa w Grudziądzu 91.870,71 zł, 3) różni 3,48 zł; razem 302.548,78 zł. **Razem: 778.548,78 zł.**

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT.

Winien. Koszty likwidacji 27.101,64 zł, odsetki 14.947,53 zł, opłaty skarbowe i inne 25.229,47 zł. **Razem: 67.278,64 zł.**

Ma: Ryczałt dzierżawny 25.000 zł. Odsetki z lokacji 364,88 zł. R-k różnic kursowych 1.512,43 zł. Strata za rok 1938 — 40.401,33 zł. **Razem: 67.278,64 zł.** (3188)

SPRZEDAŻE

Ford 1929

na chodzie, dobre opony, nowy akumulator, po gener. remoncie — tanio na sprzedaż. — Zgłoszenia: Tczew, Dworcowa 29/30. m 3. (6583)

Samochód

Ford rocznik 30 S. A. tanio sprzedam za 900 zł Stan pierwszorzędny na chodzie. — Toruń, Most Pauliński 1/1 (3165)

Pianino

Wolkenhauer, czarne, ton pierwszorzędny w dobrym stanie sprzedam tanio. Zgłoszenia: Gdynia ul. M. Piłsudskiego 5 m. 54, Bukowski. Od 12-15 i od 19.30. 7775

POLECENIA

Rynek pracy

Wydział Powiatowy

w Grudziądzu Nr. Rol 45 — 1/39 ogłasza konkurs na stanowisko powiatowego instruktora rolnego.

Wymagane kwalifikacje

1) wyższe studia rolnicze i 2-letnia praktyka w tymże charakterze wzgl. 2) ukończona szkoła średnia i 5-letnia praktyka, 3) nieprzekraczalny wiek lat 40, 4) obywatelstwo polskie, 5) wynagrodzenie: 300 zł miesięcznie i 100 zł miesięcznie ryczałtu na rozjazdy.

Podania z odpisami świadectw i życiorysem wnosić należy do Wydziału Powiatowego w Grudziądzu w terminie do 15 czerwca 1939 r. Posada do objęcia każdego czasu.

Podanie nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
(—) Stan. Grodyński
11411

Zlec. nr. 544/IX. 11404

PRZETARG

Dnia 19 czerwca 1939 r. o godz. 9-tej odbędzie się w Grudziądzu w Domu Żołnierza przy ulicy Prowiantowej nieograniczony przetarg na dostawę mięsa i tłuszczu na czas od dnia 1 lipca do dnia 30 września 1939 r. dla oddziałów wojskowych garnizonu Grudziądz i Grupa.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach należy składać na ręce przewodniczącego przetargu w dniu 19 czerwca br. na pół godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Do oferty należy dołączyć:

1) Kwit na złożone w kasie jednostki adm. przy ulicy Legionów nr. 46/50 wadium w wysokości 3% oferowanej dostawy.
2) Zaświadczenie o subskrypcji P. O. P.;
3) Świadectwo przemysłowe na rok 1939 i świadectwo fachowe.

Wszelkich informacji dotyczących wyżej wymienionego przetargu udziela się w dniach służbowych od godz. 10—11-tej w kanc. Nr. 11b przy ul. Legionów Nr. 46/50

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu.

Przewodniczący G. K. W. Z.

III U 1/38 Sąd Okręgowy w Grudziądzu postanowił w dniu 17. V. 1939 umorzyć postępowanie upadłościowe spółdzielni „Młyny Radzyńskie" spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Radzynie w likwidacji. (11408)

Km. 1212/38. (11409)

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie, mający kancelarię w Lubawie, ul. 19 Stycznia nr 4, na podstawie art. 676 i art. 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1939 r., o godz. 10-ej, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Lubawie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości Jamielnik tom II karta 52.

Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 18.560,00 zł, cena zaś wywołania wynosi 13.920,00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.856,00 zł oraz zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Lubawa, dnia 1 czerwca 1939 r.

(—) **Szałek**, komornik.

Sygnatura: Km. I. 384/39 (11406)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku pierwszego rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, plac Wolności Nr. 1, na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca 1939 r., o godz 10 rano we Włocławku, ul Kościuszki Nr 2, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy: „H. Muhsam", składających się z maszyn rolniczych, oszacowanych na łączną sumę zł 5.450.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Włocławek, dnia 2 czerwca 1939 r.

(—) **Zdzisław Tomaszewski**, komornik

Sygnatura: Km. I. 352/38. (11405)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku pierwszego rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, plac Wolności Nr. 1, na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 czerwca 1939 r., o godz. 10 rano we Włocławku, ul. Cyganka Nr 26, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Gutowskiego, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 950.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Włocławek, dnia 2 czerwca 1939 r.

(—) **Zdzisław Tomaszewski**, komornik.

Mieszkania

Mieszkanie

8 pokojowe, komfortowe I piętro, nadające się dla lekarza lub na biura urzędowe, do wynajęcia 1 lipca. Siudowski, Toruń, ul. Szopena 19.
3191

RÓŻNE

Nie załączać znaczków!!!

Światowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości — da Ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara, Kraków. Skrytka 567. (13189)

Panie

Panowie zarobią 300 zł miesięcznie przy sprzedaży pokupnych książek. Zgłoszenia Przedstawicielstwo PIOTR DROPA, Lwów, Świetokrzyska 40. 13242

Wszelkie (1217)
roboty ślusarskie
wiercenia studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3.10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi	2.90	„
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę	2.20	„
Z odbiorem w administracji	2.00	„

Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8 miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.
Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 23-30. Nocny 29-31. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Cytryna jest zdrowym i użytecznym owocem

Cytrynę wprawdzie można kupić o każdej porze roku, ze względu jednak na to, że w niektórych okresach jest ona bardzo droga, dobrze jest zakonserwować cytryny wówczas, kiedy można je tanio nabyć. Jeden taki sposób podajemy: Ułożyć cytryny w dużym słoju i nalać wody, by je pokryła. Następnie nakryć szczelnie słój i postawić w zimnym miejscu. Wodę należy zmieniać co drugi dzień. W ten sposób w czasie, gdy cytryny są drogie, można używać z powodzeniem konserwowanych cytryn.

Użyteczność cytryn jest bardzo rozległa. Otóż cytryna gasi pragnienie, zwalcza gorączkę i skutki zatrucia grzybami. Czarna kawa z cytryną usuwa ból głowy. Na ból gardła sok z cytryny w szklance ciepłej wody stanowi skuteczny środek do płókania. Chorzy na wątrobę po spożyciu cytryny na czczo odczuwają znaczną ulgę i poprawia się ich samopoczucie. Cytryna również jest skutecznym środkiem przeciw reumatyzmowi i dzięki swym witaminom leczy szkorbut.

Cytryna odgrywa również dużą rolę w pielęgnowaniu skóry: wybiela i łagodzi podrażnienia skóry, usuwa krosty, zabliźnia lekkie ranki. Cytryna zastępuje ocet, który nie jest zdrowy dla organizmu.

Cytryna czyści miedź znacznie lepiej, niż wszystkie preparaty, znajdujące się w handlu, wybiela zniszczone kapelusze ze słomy i t. p.

Praktyczne rady

Zwilgotniałą sól można osuszyć przez zmieszanie jej z ziarnkami ryżu, które wchłaniają w siebie wilgoć.

Białko jajka stanie się prędzej gęste, jeżeli podczas rozbijania doda się doń nieco sproszkowanego cukru, szczyptę soli, kilka kropel wody lub soku cytrynowego.

Olej jadalny pozostanie długo świeży, jeżeli nie zakorkuje się flaszki.

Przesolone potrawy stają się znowu smaczne, jeśli doda się do nich nieco cukru.

Kluski należy gotować we wrzącej osolonej wodzie. Garnek nie powinien być przykryty, ponieważ pod wpływem pary kluski rozgotowują się i rozpadają.

Kwiaty pozostaną długo świeże, jeśli będzie się je zanurzać codziennie płatkami w gorącej wodzie na przeciąg paru minut.

Potrawy z zielonej sałaty

Zielona sałata głowiasta, ta najpierwsza nowalijka wiosenna, bogata w witaminy i sole odżywcze, teraz straciła już cechy swej atrakcyjności w jadłospisie, bo... oddawna ją jadamy. Poza tym sałata z gruntu nie jest tak delikatna, jak z inspektów, co również wpływa na to, że obecnie już nie tak chętnie jadamy ją, jak w kwietniu. Ponieważ jednak sałata ma duże wartości odżywcze, trzeba ją jak najczęściej jadać, pod różnymi postaciami: ze śmietaną, z cytryną i oliwą, z sosem majonezowym, musztardowym i in. Można z niej, szczególnie wtedy, gdy główki są duże i ściśle, przyrządzać gotowane potrawy, np.:

Sałata duszona. Przesmażyć 2 cebule, drobno usiekane, w 2 łyżkach oliwy; gdy zrumieni się — dodać marchew, pokrajaną w plasterki. Po chwili smażenia marchwi, włożyć 6 główek dokładnie opłókanej sałaty, przykryć i dusić na wolnym ogniu godzinę.

Świat Pani Domu

Bluzki i kostiumy nosi się o każdej porze dnia

Modna bluzka ulega obecnie ogólnym tendencjom stylizowania. W pierwszym rzędzie mamy mnóstwo modeli z baskinkami, niekiedy nawet bardzo długimi. Nowa bluzka bywa tak fantazyjna, że robota jej kosztuje więcej, niż robota sukni.

Modna deseniowa bluzka ma deseń ten sam, co suknia. Na pierwszy plan wysuwają się wszelakiego rodzaju groszki, dalej idą paski, układające się wzdłuż i w poprzek. Ulubionym przybraniem lekkich georgetowych bluzek jednokolorowych jest delikatna koroneczka i aksamitka. Bluzka ma rękaw podniesiony w nasadzie i zmarszczony. Długość rękawów letniej bluzki nie może przekraczać trzech czwartych. Oprócz typowej baskinki nosi się bluzki zakończone jak kamizelki lub jak żakieciki, zaokrąglone poniżej stanu, lub zakończone w dwa zęby. Modne są bluzki z dwojakiego materiału uszyte tak, jakby to były gorseciki krakowskie z bluzeczkami o sutych rękawach.

Modna sylwetka musi być młoda. To jest podstawowe hasło obecnej mody. Krótka spódniczka, bardzo szeroka, cienka talia, obcisły stanik, lekko uniesione w górę ramiona — oto w przybliżeniu zarysy modnej sylwetki.

Najmodniejsza rzecz to kostium. Pierwsza edycja kostiumu to sportowy, przedpołudniowy, druga — kostium spacerowy — popołudniowy, trzecia — kostium wieczorowy. Nawet wieczorem Pani nie nosi płaszcza na tualecie wieczorowej, lecz na dekoltawanej sukience z żakiecikiem. Te krótkie i opięte żakieciki są bardzo charakterystyczne dla nowej mody. Dochodzą one tylko do stanu, a z przodu wydłużone są w szpic w kształcie rzymskiej piątki.

Kostium na przedpołudnie może być również rozmaity. Jeden typ, to krótkie bolerko bez kołnierza, lekko z przodu zaokrąglone, drugie — to ściśle dopasowany do figury żakiecik. Wreszcie trzecim typem jest dłuższy żakiecik, którego długość określa się opuszczając ręce w dół i znacząc ją na linii przegubu dłoni.

Popołudniowy kostium to typ fraczka a la Louis V. Fraczek taki ma z tyłu suto układaną baskinę, przypominającą turniurę.

Spódnica zawsze ta sama — krótka i poszerzona czy to kloszami, czy wstawianymi godetami, czy po prostu fałdami układanymi dookoła spódnicy.

To i owo o przyprawach

Często tak bywa: Wiemy co to jest, ale nic o „tym znanym" nie umiemy powiedzieć. Najczęściej dzieje się tak z rzeczami najpowszechniej używanymi. Tak też stoi sprawa z rozmaitymi przyprawami. Kto dziś wie skąd się wzięła wanilia czy chrzan, albo też koper, szczypior lub temu podobny specjał.

Otóż wszelkie przyprawy zrodziły się z myśli o leczeniu. Takie łączenie przyjemnego z pożytecznym. Dobry smak, a równocześnie ułatwienie trawienia.

Na dworze Władysława Jagiełły żył aptekarz i cukiernik nadworny imieniem Andrzej, który sporządzał dla króla Jegomości karmelki i powidełka, w których skład oprócz miodu i cukru wchodziły cynamon, goździki, imbir, pieprz, anyż, szafran itp. Nie na nasze to zapewne podniebienia przysmak, ale dla króla, który lubił dobrze zjeść, zbawienny miały skutek, chroniąc jego dostojny żołądek przed niestrawnością.

Cynamon, znany był już w głębokiej starożytności Egipcjanom, Fenicjanom i Grekom. Uważano go za niezwykle cenne pachnidło. W czasach Karola Wielkiego pieprz, cynamon i goździki należały do urzędowych przypraw. Pieprz zwłaszcza był niesłychanie rozpowszechniony. Można śmiało powiedzieć, że obecnie przeżywamy „zmierzch pieprzu". Staramy się go „unikać" gdyż drażni przewód pokarmowy.

Ciekawe są też wiadomości o szafranie. Przyprawa ta, pochodząca z krain leżących koło morza Egejskiego i Czarnego spełniała rolę barwika i pachnidła zarazem. Obecnie nie praktykuje się już dodawanie szafranu i przepisy na „babki szafranne" należą do historii.

Ogrodową uprawę kopru rozpowszechnili Benedyktyni. Używano go głównie do potraw z raków.

Grzyby używane były od najdawniejszych czasów. Cebula jak i pietruszka były codzienną przyprawą kuchni królewskiej. Zagryzanie cebuli zieloną pietruszką miało na celu zabicie zapachu.

Używanie czosnku było tak charakterystyczne dla Żydów, że nawet specyficzny „fetor indaiens" został z jego zapachem zidentyfikowany. Czosnek prócz wielu właściwości leczniczych jest środkiem odmładzającym.

Wszystkie przyprawy zielone są doskonałym źródłem chlorofilu. Chlorofil są to ciałka zielone, które posiadają budowę analogiczną do budowy czerwonych ciałek krwi. Jest on konieczny do tworzenia cząsteczek krwi.

Rachunki „Damy Kameliowej"

W Paryżu odbyła się licytacja rzeczy, które należały do Małgorzaty Gautier (Damy Kameliowej). Licytacja odbyła się przy tłumnym udziale publiczności. Wprawdzie nie wszyscy kupowali, ale wszyscy pragnęli ujrzeć przedmioty, należące do bohaterki sztuki Dumasa.

Wśród sprzedanych pamiątek była cała plika związanych różową wstążką rachunków, które wystawili najrozmaitsi wystawcy, więc krawcy, szewcy, modystki. Wszystkie te rachunki noszą datę od r. 1842 — 1847 i świadczą, że już wówczas ludzie sprzedawali i kupowali na raty.

Odpowiedzi redakcji

„Borowianka" z Tucholi. Bardzo mi miło, że po długim wahaniu, zdecydowała się Pani jednak zwrócić do „Gazety" o radę. Jak pani widzi, przysyłając listy z zapytaniami, nie trzeba podawać swego nazwiska, wystarczy imię i miejscowość, czy pseudonim, jak to Pani zastosowała. Z drugiej strony, miło mi, gdy czytelniczki zwracają się do mnie ze swymi kłopotami, okazując mi zaufanie, podając nazwisko. Może być Pani pewna, że nigdy nie umieszczę w gazecie nazwiska osoby piszącej do mnie, jeśli ona sama nie życzy sobie tego. Bardzo dziękuję za pozdrowienia.

A teraz interesujące panią sprawy: Ażeby zapobiec marszczeniu się skóry na szyi, należy codzień wieczorem wcierać lekko w skórę szyi jakiś tłusty krem odżywczy i pozostawić go do rana. 2 razy na tydzień robić przez 15 minut okłady z ciepłej oliwy. Flaszeczkę z czystą oliwą wstawia się do gorącej wody, a kiedy oliwa już dobrze ciepła, nalewa się ją na kawałek waty i tę przykłada na szyję. Poza tym stosować można specjalną gimnastykę szyi, a mianowicie: na raz — schylić głowę wprzód na dwa — w tył, na trzy — przechylić ją na bok prawy, na cztery — na bok lewy. Te cztery ruchy wykonywać powoli 5—10 razy. Następnie ważną rzeczą jest, by przy pracy, która wymaga stałego schylenia głowy, jak: pisanie, czytanie, szycie i t. p. pamiętać o tym, żeby głowę od czasu do czasu choć przez chwilę podnieść.

Pyta Pani, jak zapobiec tworzeniu się „drugiej brody", która bardzo postarza. W tym celu należy brodę posmarować tłustym kremem, następnie zamoczyć koniec ręcznika w zimnej wodzie i tym mokrym kawałkiem ręcznika ubijać mocno brodę. Czynność tę wykonywać 3—4 razy na tydzień przez 3—5 minut. Po wyklepaniu brody zetrzeć ją letnią wodą, z dodatkiem alkoholu lub octu winnego, w stosunku łyżka stołowa na szklankę wody. Zabiegi powyższe stosować trzeba bardzo systematycznie i przez czas dłuższy, aby osiągnąć jakiś rezultat.

LEON SOBOCIŃSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

3

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

Naszkicowawszy tło przełomowych lat powrotu Pomorza do Macierzy, autor wprowadza na scenę tytułową postać Augusta Gnacińskiego, który zaszył się z oddziałem powstańców w Borach Tucholskich, skąd robił wypady na Grenzschutz.

Z zasadzki, jaką Niemcy urządzili na Augusta, ten zdążył się wymknąć i z kolei, wspólnie ze swym bratem, stoczył walkę z oddziałem nieprzyjacielskim. Za schwytanie Augusta wyznaczono wielką nagrodę i urządzono w borach obławę. August udaje się do Chełmży, ażeby pochwycić Rossbacha, kata ziemi pomorskiej.

Dochodzi do walki między Gnacińskim i Rosbachem przed gmachem ratusza. Wódz Grenzschutzu dostaje się do niewoli.

Trzeba było poważnie liczyć się z tym, że Grenzschutz, znajdujący się o 5 km od Chełmży, między Pluskowęsami a wsią Kuchnia, będzie poinformowany o zajściu i ruszy całą siłą na odsiecz swemu wodzowi.

To też każda minuta była droga.

August ze zmysłem urodzonego dowódcy zarządził natychmiast zbiórkę i wydał rozkazy.

— Chłopcy, to, co się stało przed chwilą, nic nie jest. Trzeba wroga zaskoczyć, zanim się nie opamięta, inaczej wszyscy zginiemy.

— Niech żyje Gnaciński! Prowadź na Niemca! — wołano zewsząd.

A on, nakazawszy milczenie, rzekł:

— Nie róbta hałasu, bo obudzicie wilka. Musimy wyprawić patrol i zasięgnąć języka, ilu tam tego Grenzschutzu jest pod Chełmżą. Kto na ochotnika.

— Ja, ja, my, wszyscy! — wołała młodzież uniesiona zapałem.

— Głupiś! — przerwał Gnaciński — a kto będzie w rezerwie pilnował miasta? — Więc, wybrawszy tylko kilku zuchów, ruszył z nimi za miasto jako patrol, zabezpieczywszy sobie tyły.

Na trzecim kilometrze pod Chełmżą nasi junacy natknęli się na posuwającą się przednią straż Grenzschutzu.

Wywiązała się strzelanina. Niestety oddziałek polski liczył zaledwie dziesięciu ochotników, licho w dodatku uzbrojonych, to też uległ przeważającej sile nieprzyjaciela, który rozciągniętą tyralierą walił już na Chełmżę.

Pierwsza ta potyczka drogo kosztowała chełmżyńskich powstańców. Trzech dostało się do niewoli, a Jan Szczypiorski, ugodzony kulą w piersi, zmarł na polu walki w okrutnych męczarniach.

Był to pierwszy chrzest bojowy polskich powstańców.

Opłakano bohaterów, co poszli krew oddać za polską sprawę.

— A gdzie Gnaciński? — pytano powracających niedobitków z niepokojem.

I smutek ogarnął wszystkich, gdy się dowiedziano, że w czasie bitwy, ranny w nogę, dostał się do niewoli. Pięciu Niemców brało go żywcem, nie mogąc mu dać rady.

Żałowano tego wiarusa, który napewno już jutra nie doczeka. Pruscy żołdacy nie żartują, powieszą go na pierwszym lepszym chojaku.

Mimo porażki, duch w polskich szeregach nie słabnie. Chełmża poczyna organizować samoobronę. Rosną liczebnie oddziały. Rusza się już wieś na pomoc ginącym braciom.

Kto tylko był zdrów, a miał jakąkolwiek broń, zaciągał się do szeregów powstańczych.

Posuwające się wojsko Grenzschutzu niosło miastu pożogę zemsty.

Poczęto gorączkowo przygotowywać się do odparcia ataku.

Powstańcy okopali się pospiesznie pod miastem, w pobliżu parku 3-go Maja, pod dowództwem por. Michalskiego. Drugi oddział pod kierunkiem obywatela Komuńskiego zajął placówkę na cmentarzu, trzecia grupa miała rozkaz udania się przez teren majątku Strużal, ażeby zajść nieprzyjacielowi drogę z flanki.

Nadeszła chwila pełna nerwowego oczekiwania. Chełmża zamieniła się w jeden obóz warowny.

A po tamtej stronie chwilowa dezorientacja.

Gnaciński, wzięty do niewoli, opowiadał niestworzone rzeczy. Mówił, że powstańcy posiadają kilka karabinów maszynowych, że chełmżyniacy są tak pewni siebie, gdyż od Torunia idzie na pomoc kilka tysięcy powstańców pod wodzą samego generała, że lada chwila powstańcy wielkopolscy w sile kilku tysięcy chłopa i dziesięciu ciężkich bateryj, nadciągną ku Pomorzu, że lepiej dla Grenzschutzu będzie, gdy zwiną manatki i spokojnie powędrują do Vaterlandu. Krzywda im się żadna nie stanie, a jeśli będą się stawiali, to poznaniacy powystrzelają ich, jak dzikie kaczki.

Trzeba wiedzieć, że wieści te padały na grunt podatny, gdyż Niemcy naprawdę byli zdezorientowani co do sił i zamiarów polskiego dowództwa w Poznaniu. To też ten i ów przebąkiwał zatem, ażeby wszystkiemu dać już spokój. Zresztą i wodza nie ma. Rossbach w niewoli.

— Tak, tak! — podtrzymywał paniczny nastrój Gnaciński — wasz Rossbach w niewoli u chełmżyniaków; jutro już go zobaczycie wisieć na kościelnej wieży. Wkrótce i gawrony będą miały z niego uciechę.

— Dobrze — rzekł jeden z oficerów Grenzschutzu, który przesłuchiwał jeńca — ale i ty będziesz mu towarzyszył. Za godzinę sąd wojenny i jutro rano będziesz już kopał sobie grób w szczerym polu.

— Raz się umiera! — zauważył filozoficznie Gnaciński.

(Dalszy ciąg nastąpi).